Nr. 216. Czwartek, 20 Września 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. października 1888 roku warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela, Onezyma Marka, w Mikłaszowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kamionce Boroidy; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Orzechowcu, Stefana Wojciechowskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Dunajowie, Hyacynta Watrana, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 września.

Łatwo przewidzieć, że w ciągu bieżącego tygodnia cała uwaga opinii publicznej będzie zwróconą głównie na Friedrichsruh, gdzie od dwóch dni przebywa w gościnie u ks. Bismarcka kierownik austro-węgierskiej polityki zagranicznej i że fakt zjazdu hr. Kalnoky'ego z ks. kanclerzem posłuży za podstawę różnego rodzaju uwag, kombinacyj i komentarzy. Zdaniem jednakże pism, które w kwestyach polityki zagranicznej bywają uważane za echo kół decydujących, obecna wizyta najmniej może dawać powodu do jakiejbądź dyskusyi, ani też jest symptomatem jakiejkolwiek akcyi dyplomatycznej. Odbywające się od pewnego czasu regularnie zjazdy obu kierujących mężów stanu należą właśnie do tych wypadków, które mogłyby w takim tylko razie wywołać sensacyę, gdyby wbrew ogólnemu oczekiwaniu nie przyszły do skutku; natomiast ziszczenie się takiego faktu bywa uważanem za rzecz zupełnie naturalną, że tak powiemy normalną, która nikogo nie zadziwia i nie trwoży. Trudniej zaś niż w latach poprzednich przyszłoby w tej chwili podsuwać zjazdowi austro-węgierskiego ministra z kanclerzem niemieckim, jakieś szczególniejsze znaczenie lub powód specyalny. Ogólne położenie wykazuje raczej poprawę niż pogorszenie, umysły poczynają się zwolna uspakajać a namiętności, które zagrażały pokojowi Europy, były zmuszone zamilknąć w obec potęgi tych mocarstw, które zdecydowane są stać na straży pokoju międzynarodowego. Obecna podróż hr. Kalnoky'ego do letniej siedziby kanclerza, jest tylko ostatniem uzupełniającem ogniwem w szeregu tych wizyt, jakie składali sobie w ciągu minionych miesięcy ministrowie sprzymierzonych państw a kto tylko świadom jest trwałości i siły owych związków, jakie łączą państwa środkowo-europejskie, ten nie będzie oczekiwał z Friedrichsruh żadnych doniośleiszych wiadomości, ani też zechce uważać obecnego spotkania za wypadek mogący mieć daleko sięgające następstwa. Słuszną bardzo jest rzeczą, jak podnoszą z kół wiedeńskich i peszteńskich, iż dwaj mężowie stanu, którzy przez cały rok pozostają z sobą w żywej korespondencyi, pragną osobiście omówić szereg bieżących kwestyj, zakomunikować sobie nawzajem swe zapatrywania, podzielić się nabytemi doświadczeniami, a tem samem zamanifestować w obec całego świata, iż w sprawach zagranicznej polityki kierują się jednakowemi zasadami i na jednakowym stoją gruncie. Zjazd obecny jest w każdym razie dowodem istniejącego między Austro-Węgrami i Niemcami jak najlepszego porozumienia, przekonywuje on, iż zawarty między obu temi mocarstwami sojusz istnieje w całej pełni, a z tego stanowiska nie można bezwątpienia odmówić obecnej wizycie p. Ministra hr. Kalnoky'ego politycznego znaczenia.

Lwów, 19 września.

Jeden z tutejszych dzienników, zamieścił w numerze z 15 września b. r. artykuł, w którym zupełnie poważnie twierdzi, jakoby w skutek rozporządzenia Ministerstwa skarbu, wydanego do galic. krajowej dyrekcyi skarbowej, ilość alkoholu, która w gorzelniach podlegających podatkowi konsumcyjnemu, wedle niższej stopy podatkowej w każdej kampanii gorzelnianej z osobna, będzie mogła być produkowaną, znacznie niżej wymierzoną została, niż to zamierzonem było przy obradach nad ustawą o kontyngencie. Podczas gdy przy tych obradach — tak twierdzi mniej więcej ów artykuł — zapewniano, iż przy wymiarze kontyngentu tylko 15 prc. potrącać się będzie z ilości alkoholu, która na każdą gorzelnię stosownie do jej dotychczasowej produkcyi przypada, potrącenie to, według wspomnianego powyżej rozporządzenia ministeryalnego wynosić ma nie 15 lecz 30 prc. Rozporządzenie to miało wywołać pomiędzy galicyjskimi gorzelnikami i rolnikami taką, zresztą łatwo dającą się zrozumieć, konsternacyę, iż postanowiono w tej sprawie c. k. rząd zainterpelować.

Wiadomość ta polega na całkowitem zapoznaniu rzeczywistego stanu rzeczy. Przedewszystkiem byłoby wielce pożądanem, gdyby autor owego artykułu, wymienił był przynajmniej tę kompetentną osobistość, która zapewniała o 15 prc. obniżeniu faktycznej produkcyi gorzelnianej przy kontyngentowaniu. O obniżeniu faktycznej ilości produkcyi, nie było zgoła nigdy mowy przy obradach nad ustawą o kontyngencie, a zawsze tylko o dodatku, w którym miałoby znaleźć wyraz faktyczne przekroczenie miał ryczałtowego podatku. Prawdopodobnie snuło się po głowie autorowi artykułu owe 15 prc., które zostały potrącone przy oznaczeniu ogólnej sumy kontyngentu, ze względu na dający się przewidzieć ubytek w konsumcyi.

Co się zaś tyczy ilości alkoholu, która w gorzelniach, podpadających podatkowi konsumcyjnemu, w ciągu każdej z osobna kampanii gorzelnianej, wedle niższej stopy podatkowej może być produkowaną, to ilość ta dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, w §. 3 ustawy o podatku od wódki, oznaczoną została na 997.458

---

114)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część druga.

XIV.

(Ciąg dalszy.)

Kazanowski zaś znów mówił po chwili:

— Pozwól mi Halszko.... pozwól mi przynajmniej teraz, gdy już nie lata, ale czuję, jako dni życia mego są porachowane, wypowiedzieć to, co mi duszę przygniata. Za ofiarę twego życia, młodości twej i uczuć, nie mam, czem bym ci odpłacił.... W sobkostwie mem, pragnąłem cię mieć przy sobie, na ciebie patrzeć ciągle i przykułem cię do siebie nie targanemi więzy na tyle lat niedoli.... Miałem nieraz nadzieję, że to się rychlej skończy.... w ciele mem, szarpanem chorobą, czułem tak mało życia, iż zdawało mi się, że ono wrychle uleci.... A wówczas nie zrobiłbym ci ciężkiej krzywdy.... zostałabyś wdową w zaraniu młodości, a najpierwszą panią w Rzeczypospolitej.... Stało się inaczej — Bóg chciał, aby ten nędzny żywot mój ciągnął się długo, jak kajdany za mną i za tobą.... Przebacz mi.... jam temu nie winien!...

Jęk głuchy, boleśny, ozwał się w piersi marszałka i przerwał mu mowę.... Usta Halszki dotknęły dłoni jego i wycisnęły na niej pocałunek, z oczu trysnęły łzy, zlewając dłoń tę gorącym strumieniem....

Kazanowski drgnął cały i oczy zawarł.... oddech przyspieszony poruszał mu pierś gwałtownie....

— Przebacz.... przebacz!... — szeptał.

— Ja wam przebaczyć? — wyjąkała Halszka — to wy mnie raczej....

Marszałek poruszył się, zbierając sił ostatki:

— Nie! — przerwał z mocą — ja ci nic do przebaczenia nie mam.... Sił mi brak.... tchu w piersiach nie staje, a pragnąłbym tyle powiedzieć ci rzeczy!... chcę przedewszystkiem, abyś wiedziała, że ostatnią wolą moją jest, abyś ty, która była panią wszystkich uczuć mych i myśli, była też panią wszystkiego co po mnie pozostanie na świecie....

Halszka podniosła głowę i przerażona chciała, ale Kazanowski błagalnie dłoń wyciągając:

— Dozwól mi to rzec!... — wyszeptał i dźwignął się nieco na łożu. — Żądałaś odemnie, abym nigdy ani jednem słowem nie wspomniał o tem, co w sercu mam i myśli.... Milczałem przez lat tyle, — ale oto kończy się ten mój żywot mizerny.... żali i teraz jeszcze nie dozwolisz mi powiedzieć, że nie było ani jednego momentu w ciągu tego życia, w którym bym o tobie nie myślał, nie było ani jednego uderzenia serca, któreby tobie Halszko było obcem? Żyłem jeno tobą, bo mi nie było wolno żyć dla ciebie.... bo ja cię nad wszystko.... nad wszystko miłuję!...

Na te słowa dreszcz przerażenia przebiegł Halszkę od stóp do głowy. Podniosła głowę i wyprostowała się nagle, jak struna. Kazanowski trupio blady, otwartemi szeroko oczyma patrzył na nią sztywnie a rzucał się teraz jak w maligne. Jedną ręką cisnął gwałtownie dłoń Halszki a drugie ramię wyprężał przed siebie, jakby stojącą przed nim postać objąć chciał.

Nieopisane uczucie ogarnęło w tym momencie serce zalęknionej niewiasty. Ten trup żyjący, który przed chwilą jeno współczucie obudzał, teraz ze słowem miłości na ustach, w tem uniesieniu namiętnem, wydał się jej ohydnym. Jeszcze w jej duszy nie ścichło echo innego głosu, jeszcze nie znikło wrażenie innego objęcia i uścisku, a otc zdrętwiałe usta konającego powtarzały jej te same słowa, dłoń jego zimna, koścista ściskała jej rękę jak obręczą żelazną, a ramię wyciągało się ku niej, jakby w ostatniem wysileniu uciekającego życia.... I teraz słyszała uderzenia serca, — ale to serce kołatało się z głuchym chrzęstem w rozbitej piersi, za każdem tętnem wywołując z niej jęk chrypliwy.

W bezwiednem uczuciu wstrętu, Halszka cofnęła się nagle i rękę swą wyrwała gwałtownie z Kazanowskiego dłoni. Ślad wszelkiego rozrzewnienia znikł z jej twarzy zbladłej nagle, usta zacisnęły się kurczowo, oczy zapaliły ogniem. Po nad wszystkiemi uczuciami, jakie walczyły z sobą w jej duszy, zapanowało oburzenie. Człowiek, który całe życie wstrętem ją przejmował, poważał się jeszcze teraz, gdy już konać się zdawał, poważał się słowami miłości kazić w jej sercu najdroższe wspomnienia, jakby chciał zatrzeć słodkie wrażenie ostatniej rozmowy z królewicem, i na miejscu jego smukłej, silnej, męzkiej postaci, pozostawić w jej pamięci swoją, wynędzniałą, drętwiejącą w uścisku śmierci....

W jednem mgnieniu oka cała nędza jej żywota i niepowrotna utrata tylu lat pierwszej młodości, uosobiona w tej schorzałej postaci, poruszającej się w gorączkowych drganiach, stanęła jej przed oczyma.

— „To twój morderca, wróg twój najcięższy ten człowiek!“ szeptał jej teraz głos jakiś w duszy... „to ten, który zabrał ci najcenniejszy skarb życia: młodość pierwszą i wszystkie rozkosze uczuć młodzieńczego serca, który cię przykuł do siebie w samolubnem zachceniu, a teraz chce ci płacić skarbami swojej fortuny!...“

Wyraz twarzy Halszki musiał w tym momencie odbijać wyraźnie te uczucia duszy, bo oczy Kazanowskiego, patrzące na nią długo rozszerzoną źrenicą, gasnąć w rychle i przymykać się poczęły. Ramiona opadły bezwładnie.... głowa zsunęła się na poduszki....

Halszka rzuciła się spiesznie ku drzwiom, rozsunęła szybko osłaniającą je kotarę, i znikła, nie widząc już, jak ręce Kazanowskiego drżące, wyciągnęły się ku niej błagalnie a oczy szukały dokoła, wśród mroków zalegających komnatę, tej cudownej postaci, która pierzchnęła jak senne marzenie...

Halszka nieprzytomna prawie wychodziła z komnaty, gdy stanąwszy na progu, omal nie krzyknęła.

hektolitrów alkoholu, podczas gdy ustawa z 20 czerwca 1888 względem indywidualnego podziału kontyngentu, stanowi, w jaki sposób ilość ta na pojedyncze gorzelnie ma być rozdzieloną.

Wobec takiego ustawowego uregulowania sprawy, okazuje się oczywiście bezwarunkowo niemożliwem obniżenie kontyngentu, a względnie podwyższenie mającego być potrąconym procentu z rzekomej cyfry 15 prct. na 30 prct.

Wspomniony reskrypt ministeryalny nie ma i mieć nie może nic innego na celu, jak tylko jednolite przeprowadzenie ustawą uregulowanego podziału, a w tem znaczeniu podano tylko tem rozporządzeniem do wiadomości, a mianowicie **na razie tylko prowizorycznie**, klucz podziałowy, za pomocą którego, na podstawie unormowanych ustawą miar podziałowych (*Betheilungsmassstäbe*), ma nastąpić indywidualne rozdzielenie ogólnego kontyngentu pomiędzy pojedyncze gorzelnie. Ten prowizoryczny podział musiał być uskuteczniony w interesie gorzelń, ponieważ w obec krótkości czasu, podział kontyngentu natychmiastowy i stanowczy byłby prawie niemożliwym lub conajmniej opóźniłby niewłaściwie oznajmienie w należytym czasie kontyngentu dla każdej pojedynczej gorzelni.

Z natury rzeczy wypływa, że przy tym prowizorycznym podziale brano raczej niższe, niż wyższe cyfry, od tych, jakie przy stanowczym podziale przewidywane być mogły, albowiem ewentualne podwyższenie kontyngentu przy stanowczym podziale nietylko jest łatwiejszem do przeprowadzenia, lecz zarazem o wiele przyjemniejszem dla interesowanych, niż obniżenie takowego.

Przypuszczenie zresztą, jakoby klucz podziałowy o 70 prc., gdyby takowy jako stanowczy mógł być uważany, co wszakże zgoła nie zgadza się z rzeczywistym stanem rzeczy, stanowił obniżenie dotychczas produkowanej ilości alkoholu o całych 30 prc., nie jest zupełnie trafnem, ponieważ owe 70 prc. liczyć się mają od miar podziałowych, ustanowionych w myśl §. 4 ustawy o kontyngencie z 20 czerwca 1888 r., które to miary podziałowe opierają się na przypuszczeniu, iż zachodziło w ogóle 100 proc. przekroczenie miar ryczałtowego podatku przy gorzelniach ryczałtowanych wedle objętości zacieru. Przypuszczenie to wszakże w rzeczywistości nie będzie trafnem co do wszystkich kampanij gorzelnianych, o które się rozchodzi.

Bezwarunkowo jest rzeczą pewną, iż wspomnione rozporządzenie ministeryalne, które rzekomo miało zadać nowy cios rolnictwu galicyjskiemu, ani zamierzało, ani zamierzać mogło obniżenia ustawą oznaczonego kontyngentu i że podobne zgoła bezpodstawne wiadomości szerzą nieuzasadnione zaniepokojenie w kołach interesowanych. Mocno przeto ubolewać należy, że dzienniki, które zresztą jako poważne organa są uważane, dają się nadużywać w pojedyńczych wypadkach do rozpowszechniania podobnych fałszywych wiadomości.

Sejmy krajowe.

Do Sejmu czeskiego wniesiono przedłożenie rządowe, które opierając się na ustawie z dnia 17 czerwca 1888 r. zawiera przepisy o wynagradzaniu nauczycieli religii w publicznych szkołach ludowych.

Takie samo przedłożenie wniesione zostało także w Sejmie szląskim.

Sejmowi morawskiemu przedłożono budżet szkół ludowych, w którym ogólne przyczynianie się kraju preliminowano na 1,736.489 zł. (o 154.572 zł. więcej, niż w roku 1888). Sejm przyjął do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego co do urządzenia kosztem 150.000 zł. zakładu dla zaniedbanej młodzieży, pod nazwą: „Zakład Cesarza Franciszka Józefa“, i polecił Wydziałowi krajowemu ułożenie, w porozumieniu z Rządem statutów, i złożenie na przyszłej sesyi sprawozdania o postępach zakładu.

W sejmie karynckim przedłożył Wydział krajowy projekty o zmianie ustawy drogowej, i ustawy o konserwacyi dróg, oraz projekt ustawy o rybołowstwie.

W sejmie dolno-austryackim oświadczył komisarz rządowy, iż w sprawie przymusowej asekuracyi Rząd nie może złożyć stanowczego oświadczenia, ani podjąć akcyi w tym kierunku w Radzie państwa.

Kongres staroczeski.

Wczorajszą krótką wzmiankę o wiecu staroczechów w Pradze, uzupełniamy dzisiaj następującemi szczegółami:

Dr. Rieger powitawszy zgromadzenie przedstawił obraz polityki klubu staroczeskiego. Nieprawdą jest — mówił — iż klub nic nie zrobił, niczego nie dokonał. Przeciwnie posunięto się znacznie naprzód, zdobyto wiele — i to nietylko na politycznem i narodowem polu, ale i na społecznem i kulturnem. Obecne zgromadzenie zostało zwołane dla obrony przeciw oszczerstwu, dla ratowania czci osobistej. Nie można dłużej zezwolić na rzucanie na nas potwarzy bez odparcia takowych. Młodoczesi chcą pracę narodową tak podzielić: my mamy być końmi roboczemi; a oni chcą bicz trzymać. Taki podział pracy nie może być korzyścią dla sprawy narodowej. Mowca podnosi dalej, jak najszlachetniejsze zamiary zapoznane i przekręcane bywają. Klub czeski i deputowani bywają spotwarzani i posądzani, jakoby chcieli szkołę pogrążyć w ciemnościach. Dążności funduszu jubileuszowego i banku krajowego zostały również sfałszowane. Dr. Rieger kończy wśród pełnych zapału owacyj.

Dep. Kwiczała mówił o rozwoju szkolnictwa w ostatnich 10 latach, i udowadniał cyframi postęp szkolnictwa czeskiego. Czeski wydział teologiczny wkrótce będzie utworzony, egzamina niemieckie w czeskim uniwersytecie usunięte. Mowca tłumaczy rozporządzenia p. Ministra Gautscha, które tyle wywołały hałasu, i zapewnia, że klub czeski postępował zawsze niezawiśle, kierując się rozumną i trzeźwą rozwagą.

Następnie przemawiał profesor Brat o ekonomicznej działalności Rady państwa i większości Sejmu, a po nim zabrał głos dr. Tonner, mówiąc, że za lat jego młodych Praga była miastem niemieckiem. Kto miał lepszy surdut, mówił po niemiecku. Ktoby mi wówczas teraźniejszy stan przepowiedział, nazwałbym go szaleńcem. Nie jesteśmy jeszcze u celu naszych życzeń. Ale aby te życzenia osiągnąć, potrzeba rozumne wybierać środki. Młodoczesi atoli walczą z nami potwarzą. Takie postępowanie może być zgubnem dla narodu.

Z kolei przemawiał jeszcze raz dr. Rieger, wyliczając wszystkie zdobycze Czechów w erze rządów hrabiego Taaffego, a wzywając do jedności, ostrzegał przed pochyłością, na której stanęła część narodu. „Narodowi posłowie — tak zakończył — spełnili swoją powinność, usłyszeliście tu ich obronę — teraz sądźcie“.

Po tych przemówieniach dr. Houszka, burmistrz z Pilzna, zaproponował uchwalenie rezolucyi, mniej więcej następującej osnowy:

„Kongres polityczny reprezentantów narodu czeskiego, zgromadzony w Pradze dnia 16 września, wysłuchawszy sprawozdań, jakie złożono w imieniu posłów czeskich, o rezultatach czynności parlamentarnych w Radzie państwa i w Sejmie, wypowiada im zupełne uznanie i zasłużone podziękowanie.

Zgromadzeni stojąc wiernie przy prawie państwowem Królestwa czeskiego i przy zasadzie autonomii w kraju, powiecie i gminie, wypowiadają nadzieję, że posłowie jak dotąd tak i w przyszłości nic nie uronią z tych artykułów zasadniczych programu politycznego, oraz że broniąc nietykalnych praw, stanowiska i samoistności Monarchii i Dynastyi równocześnie starać się będą wytrwale o przeprowadzenie praw ojczyzny i o ścisłe równouprawnienie obu narodowości Te trudne zadania wśród danych okoliczności nie dadzą się szybko załatwić; osiągnięcie tych celów politycznych jest tem trudniejszem, im większemi są przeszkody we własnym obozie nawet ze strony tych, którzy wolą narodu powołani są do pracy zgodnej wspólnie z większością narodowej reprezentacyi. Rokosz zorganizowany w łonie narodu może się przemienić w groźne dla narodu niebezpieczeństwo, zagraża bowiem rozbiciem organizacyi narodowej i podkopuje byt tego, co w długoletniej walce zdobyto.

Od narodu zależy powstrzymać secesyę i zbłąkanych wprowadzić na dobrą drogę. W tym kierunku pracować zgromadzeni uznają za swój obowiązek i przyrzekają uroczyście spełniać go sumiennie.“

Po odczytaniu tej rezolucyi p. Junk, młodoczeski delegat z Piska, wystąpił z opozycyą wykazując, że nie można być zadowolonym z rezultatu na polu agrarnem. Mowa ta zbyt długa wywołała niezadowolenie i objawy niechęci.

W obronie wystąpili pp. Braf i Rieger z twierdzeniem, że przesilenie rolnicze jest powszechnem.

Inny z mowców wyraził ubolewanie z powodu nieprzybycia na zgromadzenie posłów młodoczeskich, oraz z powodu szorstkiego tonu polemicznego w dziennikarstwie czeskiem. Na to odparł p. Braf, że karty uczestnictwa były także dla posłów młodoczeskich, a ton dzienników wynika z ostrych napaści i wzajemnej zawziętości.

Przemawiał jeszcze p. Pipich wśród powszechnego zadowolenia o potrzebie częstego stykania się posłów narodowych z wyborcami, poczem przyjęto rezolucyę wszystkiemi głosami przeciw jednemu.

Kongres zakończono grzmiącemi okrzykami na cześć Riegera.

Z Berlina.

(Sprawa reorganizacyi najnowszych urzędów cesarstwa).

Cała prasa berlińska została tem zelektryzowaną, iż organ kanclerski *Nordd. All. Ztg.* przytoczył dosłownie list z Berlina do *Indép. Belge* w którym jest mowa o reorganizacyi urzędów cesarstwa niemieckiego przyznając przytem otwarcie, iż ów list pochodzi od osobistości obznajomionej dokładnie ze stosunkami berlińskiemi. Autor listu porównywa stanowisko hr. Moltkego ze stanowiskiem ks. Bismarcka i podnosi jeden z najwięcej słusznych zarzutów, który nawet kanclerzowi czynią zaprzyjaźnione z nim koła, iż w państwie niemieckiem jest wszystko tak urządzonem, jak gdyby on sam jeden tylko był i jak gdyby na zawsze mógł zachować swe zdolności i swe siły fizyczne do pracy. Fakt, iż pogłoska o reorganizacyi urzędów państwowych została najpierw podaną przez liberalne dzienniki i że pogłosce tej półurzędowa prasa nie zaprzeczyła natychmiast, wskazuje jasno, iż powstała ona w kołach, które dobrze są poinformowane o zamiarach nowego cesarza. Zdaje się — powiedziano dalej w tym liście, iż sprawa reorganizacyi urzędów państwowych nie była pewnego rodzaju *ballon d'essai*; nieprzyjazną, lecz przyjacielską radą, wystosowaną pod adresem ks. kanclerza. Wilhelm II jako cesarz nie jest związany, jak Wilhelm I, słowem „nigdy“. Wilhelm II liczy 28 lat, a ks. Bismarck jest dla tak młodego panującego doradcą w zanadto podeszłym wieku. Przyjaciele ks. Bismarcka nie oddają się w tym względzie złudzeniu. Wcześniej czy później będzie się musiał p. Bismarck pogodzić z myślą, iż sam już nie panuje i będzie się musiał zadowolić analogicznym nadzorem nad sprawami państwa, jaki wykonywa hr. Moltke w sprawach wojskowych.

Wszystkie dzienniki — tak telegrafują z Berlina — zastanawiają się nad tem, dlaczego *Nordd. Allg. Ztg.* powtórzyła artykuł, zamieszczony w *Indép. Belge* o potrzebie rychłych zmian w najwyższych urzędach cesarstwa. Dzienniki nie znajdują przyczyny tego zadziwiającego kroku ze strony półurzędowego organu niemieckiego, przeważa jednak przypuszczenie, że w sferach dworskich życzą sobie wywołania dyskusyi nad tym przedmiotem, a ewentualnie zastąpienia ks. Bismarcka.

Przed nią stał Władysław Siciński z szyderskim uśmiechem na ustach. Dostrzegł on wielkie pomięszanie na jej obliczu, dostrzegł jak ujrzawszy go wzdrygnęła się i cofnęła z trwogą i wstrętem. Cała krew uderzyła mu do głowy. O, z jakąż rozkoszą na ten objaw wstrętu z jej strony, odpowiedziałby słowem nienawiści, które mu drżało na ustach! z jakąż rozkoszą odpowiedziałby jej na pogardę, zemstą, którą dzierżył już niemal w ręku, ale na dokonanie której, iżby się zupełną stała, czekać jeszcze musiał.

Przelotny błysk gniewu wzrok mu rozjaśnił na moment, lecz w rychle Siciński skłonił głowę i rzekł niemal kornie, z cicha, jakby chcąc tłómaczyć się ze swej obecności w tem miejscu:

— Z polecenia królewskiego a za zezwoleniem jw. marszałka, wyjeżdżam jutro w podróż daleką.... chciałbym attencyę moją dziś jeszcze jw. marszałkowi złożyć — i oczekiwałem....

— Możesz wejść wacpan — odrzekła krótko Kazanowska, ochłonąwszy już z pierwszego wrażenia — Pan marszałek chory mocno, ale dla waści drzwi jego pono zawżdy otworem....

— Najłaskawszy to mój dobroczyńca.... przemówił Władysław głosem, któremu umiejętnie nadać umiał brzmienie tkliwszego uczucia — najłaskawszy to mój dobroczyńca — powtórzył spoglądając z pod oka na Halszkę, — i to mi serce niewymownym smutkiem przenika, iż odjeżdżać muszę w momencie, gdy pan mój ciężko chory jest....

Kazanowska już odejść chciała, ale Siciński strzymał ją słowy:

— W takiej chorobie każde wruszenie, jak mi lekarz mówił, zabójcze być może, a oto do wruszeń nie braknie powodów....

— Powodów? jakich powodów?... spytała Halszka a serce jej mimowiednie ścisnęło się złowrogiem przeczuciem. Siciński przemawiał dziwnym dziś głosem, spozierał na nią ukradkiem a szydersko.

— Ano, odparł spokojnie — choroba królewska, ukrainne sprawy, to są najważniejsze przyczyny.... ale i w domu... obok niego....

— Co? zagadnęła znów Halszka — czując że jej serce truchleje i obumiera w piersi. Widocznie Siciński dojrzeć lub dosłyszeć coś musiał.

— Nie śmiem mu rzec.... kończył Władysław zawsze jednostajnie spokojnym głosem — a lękam się, aby w czasie mej nieobecności przez kogo innego do uszu jego nie doszło, jako tu w pałacu, knują się pono intrygi....

— Intrygi! zawołała Kazanowska — co też wacpan gadasz — i jakież to mogą być intrygi?

— Przeciw panu marszałkowi, a może też przeciw Waszej Miłości — to pewna, jako są, a celem ich niezawodnie rzucenie podejrzeń krzywdzących na dom ten, w którym dotąd jeno cnota i spokój mieszkały.

Kazanowska coraz bardziej zdziwiona słuchała, pojąć zrazu nie mogąc do czego Siciński zmierza.

— Mów wacpan wyraźniej — rzekła — a cóż się tu stało, aby spokój wygnać i cnotę skazić?...

— Wiadomo już jw. pani — odparł Władysław—jako pan marszałek obyczajności na swym dworze przestrzega i jako pod tym względem surowym jest. Od pewnego zaś czasu, widzę jako niektórzy z choroby p. marszałka korzystając, nie szanują progów tego domu.... Znany z zalotności swej imćp. Tyzenhauz....

Na brzmienie tego nazwiska Halszka zadrżała i zbladła a Siciński się strzymał, badawcze spojrzenie utkwiwszy w jej obliczu.

— Pan Tyzenhauz — kończył zwolna — codziennie niemal tu zachodzi, o rozmaitych godzinach, zwłaszcza zaś o zmierzchu; on, i drugi królewicowski dworzanin, Sokołem zwany, wkradają się tu, trudno dociec jakim sposobem, a trudno też wiedzieć na pewno, w jakich zamiarach. Jest-li to może jaka polityczna intryga, którą przeciw panu memu, na korzyść Ossolińskiego kanclerza, knują, lub też około fraucymeru zabiegi zalotne? W każdym razie spenetrować to należy i gdyby nie choroba pana marszałka, byłbym mu to już dziś odkrył, zwłaszcza że odjeżdżać muszę....

— Nie mów waść ani słowa! — zawołała Halszka zdzierżeć się nie mogąc. — Obyczajność niewiast moich, to sprawa moja własna, do której nikt mięszać się niema, — żadnych zaś innych intryg lub knowań, które wacpan politycznemi zwiesz, być tu nie może, ile że pan kanclerz już w zgodzie z nami, a zresztą cożby tu wyśledzić zdołał?...

— Kto wie?.... przerwał Siciński. — Zresztą obowiązkiem jest wiernego sługi....

— Obowiązek ten już spełniłeś wacpan mówiąc mi o tem — rzekła Halszka — będę miała na to baczne oko na zabiegi pana Tyzenhauza, jeśli jeno zdrożne są, powstrzymać zdołam. Wacpan zaś — dodała z mocą, głowę wznosząc do góry i gotując się do odejścia — zachowaj o tem milczenie.... obliguję o to wacpana, nie chciałabym bowiem, aby na moje niewiasty, jakiekolwiek a pewnie niesłuszne podejrzenie paść mogło....

— Podejrzenia już są — dorzucił Siciński — wśród dworzan chodzą różne o tem wieści, które, gdybym nawet milczał, do uszu p. marszałka dojść mogą. Należałoby to co rychlej ukrócić....

— Uczynię to, bądź waść pewien! odparła Halszka, odchodząc spiesznie, czuła bowiem, iż oburzenia swego, jakie słowa Władysława w niej wywołały, dłużej ukryć nie potrafi. W słowach tych mimowolnie przeczuwała złośliwą intencyę. Była teraz niemal pewna, iż ten człowiek, którego lękała się zawsze, domyśla się czegoś, że ma pewne ślady i że zbliża się moment stanowczej z nim walki. Kto mógł wiedzieć, jaki on użytek ze swych podejrzeń uczynić zamierza? jakich środków użyje, aby się pomścić za pogardę okazywaną mu przez lat tyle?...

Z szyderskim uśmiechem na ustach, patrzył Siciński za odchodzącą Halszką:

— Odjeżdżać muszę — szeptał przez zaciśnięte usta — ale zostawiam ci trwogę w sercu, obawę podejrzeń, aby cię strzegła zanim powrócę....

I wszedł do komnaty marszałka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W tem zgadzają się *Nat. Ztg.*, *Voss. Ztg.* i *Berliner Tageblatt* podnosząc zarazem, iż podniesienie tej kwestyi schodzi się z żądaniem stronnictwa wolnomyślnego instalowania odpowiedzialnych ministerstw cesarstwa.

Alzacya i Lotaryngia.

Od dłuższego już czasu pojawiały się w dziennikach niemieckich i wiedeńskich artykuły, wyrażające ubolewanie i zdziwienie, że mieszkańcy Alzacyi i Lotaryngii nie mogą się pogodzić ze swoim losem i lgną ciągle do Francyi. W ostatnich czasach ogłosiła podobny artykuł i *Neue Fr. Presse*, obecnie zaś w odpowiedzi otrzymała, jak zapewnia, mnóstwo korespondencyj z Alzacyi, z których wybrawszy najumiarkowańszą, ogłasza jako replikę w imieniu ludności alzackiej i lotaryngskiej. Replika ta brzmi:

„Prawicie Alzato-Lotaryńczykom kazania, ponieważ ciągle jeszcze sprzeciwiają się szczeremu przyłączeniu do państwa niemieckiego; co więcej, nie znajdujecie żadnej roztropnej pobudki, któraby tłómaczyła, czemu Alzatczycy i Lotaryńczycy mimo świeżej aureoli Niemiec nie uczuwają ku nim miłości i mimo swego praniemieckiego pochodzenia zapominają o tysiącletnich wezłach, wiążących ich z plemieniem niemieckiem. Na to odpowiedzieć trzeba najpierwej, że według wielokrotnych zapewnień księcia Bismarcka, państwo niemieckie wcieliło nas do swego organizmu nie z miłości, ani też z gorącego poczucia bratestwa plemiennego, ale po prostu z pobudek politycznych, i że, także według zapewnień księcia kanclerza mało zależy „rządowi niemieckiemu bardzo na tem, jakie jest usposobienie przygodnej ludności tego strategicznego terytoryum.

Ale przypuśćmy, że uczuwamy miłość do naszych braci za Renem i raduje nas połączenie z nimi: to do kogo skierować mamy tę miłość i tę radość? Czy mamy być natrętami? Nam się zdaje, że gdy względem nas są tak otwarci co do wartości naszej dla nich, to mogliby się zadowolić posłuszeństwem naszem i lojalnem zachowaniem się, przeciw któremu nie uchybiliśmy. Prawda, że republika francuska nie jest obecnie pocieszającym i napawającym otuchą przykładem, a w porównaniu z państwem niemieckiem dobrze zorganizowanem i w pełni sił i rozwoju będącem, nie odgrywa roli do pozazdroszczenia; ale czyliż dla tego nie ma już naprawdę żadnej rozumnej przyczyny, dla której przechowywać możemy przywiązanie i miłość dla naszej starej ojczyzny, z którą przez dwa wieki podzielaliśmy chwałę, szczęście i dobrobyt? Czyż zachowywać tych uczuć tembardziej nie powinniśmy, im nieszczęśliwszą jest obecnie ta stara ojczyzna?

Bylibyśmy doprawdy jedynym ludem w dziejach i godni ze strony Francyi pogardy, gybyśmy już po latach ośmnastu, które niczem są w dziejach ludzkości, gdybyśwy odwrócili się od dawnej ojczyzny i miłość naszą skierowali ku zwycięzcy, który zabrał nas wbrew naszej woli. Powiadano nam: „Wszakżeście materyalnej szkody nie ponieśli żadnej z powodu wcielenia do państwa niemieckiego.“ Jest w tem i słuszność i niesłuszność. Prawda to o tyle, o ile w przyszłości możemy być uczestnikami korzyści materyalnych, które wypłyną z ożywionego obecnie ruchu ekonomicznego w państwie niemieckiem Nieprawdą zaś jest dla tego ponieważ dotychczas cierpimy wskutek minionej wojny, ponieważ istnieją ścieśnienia pasportowe, ograniczenia celne, a podatki nowe podkopują materyalne nasze korzyści. Nie zaprzeczy nam żaden z Niemców z tamtej strony, który znał nasze stosunki przed wojną, że interesa nasze znajdowały się podówczas w rozkwicie, że ogólne zarobki były lepsze i że rolnictwo opłacało się także lepiej. Chociaż każdy inteligentniejszy człowiek wie o tem, że pod względem ekonomicznym podzielamy tylko los innych krajów w Europie i że pod panowaniem francuskiem nie lepiej się dzieje, to jednak wielkim rzeszom ludowym tkwią w pamięci zawsze tylko te szczęśliwe lata, które spędziły u boku Francyi, a tłuste owe lata przedstawiają się w świetle tembardziej zwodniczem i mamiącem, że właśnie ustały z chwilą przymusowego wcielenia do Niemiec.

Co do sądownictwa, to każdy bezstronny i roztropny przyznaje chętnie, że ono równoważy przynajmniej francuskie niegdyś sądy. Ale przywykła do osobistego pośrednictwa ludność nie mogła się dotychczas przyzwyczaić do sztywnych form sądów niemieckich, jakkolwiek przyznajemy, że i pod tym względem uznanie toruje sobie drogę. Co do administracyi, a raczej polityki administracyjnej, to rząd niemiecki aż do chwili objęcia urzędu namiestnika przez księcia Hohenlohe, nie miał wcale szęśliwej ręki. Administracya ta była sztywno biurokratyczną i biurokratyczno-liberalną pod rządami Möllera, potem średniowieczną, popularno-klerykalną pod Manteufflem, nakoniec sztywno pruską za rządów księcia Hohenlohe. Von Möller miał najlepsze chęci, ale był nieprzystępny, ignorował duchowieństwo i odebrał mu szkoły, co rozjątrzyło i duchowieństwo i lud prosty. Manteuffel kokietował z ludem i pochlebiał mu, otaczał się duchowieństwem jak jaki książe Kościoła i przywrócił dozór nad szkołami, ale naginał prawo na rzecz notablów i kosztem powagi prawa. Książę Hohenlohe unikał błędów swoich poprzedników, ale surowe zarządzenia z Berlina, które przyszły do skutku pod jego administracyą, w połączeniu z zimnemi tuszami, któremi od czasu do czasu traktuje nas *Nordd. Allg. Ztg.*, nie są to właściwe środki, ażeby obudzić niemi naszą miłość dla Niemiec. Trzeba poczekać, ażeby przynajmniej generacya, która myślami i uczuciem sięga jeszcze po za rok 1870, ustąpiła z widowni; trzeba też doczekać się czasu, w którym nie będzie potrzeba ze względów wyższej polityki zarządzać środków podobnych dzisiejszym, a potem dopiero żądać bezwarunkowego przyłączenia się do Niemiec, albo nawet miłości.

KRONIKA

Lwów, 19 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Remenów, powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* ad St. Norbertum w Krakowie ks. Janowi Borsukowi, gr. kat parochowi Majdańskiemu i administratorowi powyższego probostwa.

— **Fundacya bar. Hirscha dla Galicyi.** Jak się dowiaduje *Czas* z autentycznego źródła, bar Hirsch przeznaczył już 12 milionów franków na fundacyę, której wyłącznym celem będzie zbudowanie szkół przemysłowych i zwykłych. Na budowę gmachów przeznaczono 2 miliony, a 10 milionów na kapitał zakładowy, od którego procent obracany będzie na cele naukowe. Nad fundacyą czuwać będzie jeden komitet w Krakowie pod przewodnictwem prof. dr. Rosenblatta. Do zakresu działania tego komitetu należeć będzie zachodnia Galicya, od Oświęcima do Przemyśla. Na wschodnią część kraju ustanowiony będzie drugi komitet, na czele którego staną pp. Klärmann i Horowitz. Każdy z tych komitetów składać się będzie z siedmiu członków. Prócz tych dwu komitetów będzie stworzony centralny komitet w Wiedniu. Akt tej fundacyi ma być ostatecznie zredagowany temi dniami w Wiedniu i przedłożony do zatwierdzenia, idzie bowiem o to, by fundacya weszła w życie z rokiem bieżącym, jako rokiem jubileuszu rządów Najj. Pana.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** W piątek, dnia 21 b. m., o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się próba chóru mięszanego, na którą dyrekcya wszystkich pp. członków uprzejmie zaprasza. — Nadto dyrekcya podaje do powszechnej wiadomości, że próby choralne odbywać się będą, jak lat poprzednich, w dniach następujących: a) w poniedziałek o godzinie 7 wieczór, chór męski; b) we wtorek o godzinie 6 wieczór, chór damski; c) w piątek o godzinie 7 wieczór, chór mięszany.

— **Zjazd konserwatorów w Krakowie.** W poniedziałek po południu, stosownie do programu obejrzeli członkowie Zjazdu katedrę na Wawelu i mieli tem samem najlepszą illustracyę do porannego odczytu prof. Odrzywolskiego. Na gościach, znawcach pierwszorzędnych, jak pisze *Czas*, wywarła katedra prawdziwe wrażenie, a wypowiadali to otwarcie. Po katedrze obejrzano cały zamek królewski, zkąd udano się do kościołów św. Katarzyny i Bożego Ciała. Zwiedzono dalej bóżnicę żydowską na Kazimierzu, a wycieczkę tę artystyczną zakończono na kościele św. Idziego.

O godz. w pół do 7 wieczorem odbyło się drugie posiedzenie Zjazdu w auli uniwersyteckiej. Na posiedzeniu tem mówił profesor Ramsdorfer z Czerniowiec o rozmaitych używanych sposobach fałszowania przedmiotów archeologicznych i środkach zapobieżenia oszukaństwu w tym kierunku. Interesujący ten odczyt nie wywołał dyskusyi.

Po zamknięciu drugiego posiedzenia udali się członkowie Zjazdu do sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, gdzie odbyć się miał wieczór, urządzony kosztem miasta na cześć gości. Na dole w głównej sieni pełnili służbę honorową woźni i pachołkowie magistratu, a dalej na schodach kwiatmi przybranych i przy samem wejściu do sali, pełniła służbę straż ogniowa miejska. Wchodzących na salę witał prezydent miasta dr. Szlachtowski. Po godz. 8 zapełniła się ta piękna sala i wtedy ozwały się na galeryi dźwięki muzyki 13 pułku pod kierownictwem kapelmistrza p. Hocka.

Na sali zapanował serdeczny nastrój i rozwinęła się wymiana myśli między zebranymi, w gronie których byli prawie wszyscy konserwatorowie z J. E. bar. Helfertem na czele, J. E. ks. biskup Dunajewski i ks. biskup Stupnicki, duchowni, generałowie JE. Drexler, Roszkowski, Szulc, Fiszer, pułkownik Schaller i kilku wyższych wojskowych, prezydenci sądów; naczelnicy władz tak rządowych, jak kolejowych, przedstawiciele Uniwersytetu, Rada miasta, radcy Magistratu, znani profosorowie gimnazyów, dziennikarstwo, artyści i t. d. Przyjęcie zakończyło się wieczerzą w przyległych salach, podczas której JE. bar. Helfert wzniósł toast na cześć miasta. Po godz. 11 opróżniły się sale z gości.

Wczoraj o godzinie 10 rano otwarte zostało trzecie posiedzenie Zjazdu, również w sali uniwersyteckiej. Rozpoczęło się odczytem p. Demetrykiewicza o środkach wzmocnienia urzędowego stanowiska organów centralnej komisyi konserwatorskiej. W dyskusyi nad tym referatem przemawiali: prof. dr. Smolka, prof. dr. Ludwik Cwikliński i JE. bar. Helfert. Prof. dr. Smolka wyraził życzenie, żeby konserwatorowie w razie potrzeby mogli wzajemnie zastępować się w sąsiednich okręgach. Na to oświadczył JE. bar. Helfert, że to nietylko jest możebnem, ale ze wszech miar pożądanem, i że władze rządowe winny konserwatorom, działającym w zastępstwie, użyczać takiej samej pomocy, jak konserwatorom, odbywającym funkcye w własnym okręgu.

Drugi wykład miał ks. biskup Stupnicki; objaśniał on przedmioty przedhistoryczne, wykopane przy budowie fortyfikacyj około Przemyśla. Wywiązała się przy tym odczycie ciekawa dykusya między ks. biskupem Stupnickim a p. konserwatorem Przybysławskim, w przedmiocie, czy w grubach we wschodniej Galicyi znajdowane są urny z popiołami, czy kości ludzkie.

Trzeci z kolei, nader zajmujący wykład, miał p. dyrektor L. Wierzbicki o zabytkach polskich przemysłu tkackiego. Mieli jeszcze wykłady: prof. Ilg, o urządzeniu muzeów, i p. Szaraniewicz, o wykopaliskach znalezionych w Haliczu.

W końcu JE. bar. Helfert zamknął obrady, wyrażając serdeczne podziękowanie Radzie miasta, Uniwersytetowi, biuru Zjazdu, Komitetowi miejscowemu gospodarczemu i w ogóle galicyjskim członkom centralnej komisyi oraz konserwatorom za popieranie celów Zjazdu. Spodziewa się mowca, że to podziękowanie dostanie się do publicznej wiadomości i że uczyni to niezawodnie *Czas*, który tak żywo zajmował się całym Zjazdem.

Prof. dr. Ludwik Cwikliński podziękował J. E. baronowi Helfertowi za znakomite przewodnictwo.

Wczoraj po południu członkowie Zjazdu obejrzeli gmach św. Ducha, Bramę Floryańską, zbiory książąt Czartoryskich i Akademię Umiejętności. Wieczorem odbyło się towarzyskie zebranie pożegnalne w hotelu Drezdeńskim.

— **Ze szkoły leśnej.** Otwarcie nowego roku naukowego w galicyjskiej krajowej szkole gospodarstwa leśnego nastąpi w połowie października b. r. Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych są następujące: a) ukończenie roku 17; b) przynajmniej jednoletnie zajęcie praktyczne w leśnictwie: c) wykazanie się przy egzaminie wstępnym, tak ustnym jak i piśmiennym, z posiadania wiadomości przygotowawczych, odpowiadających przynajmniej ukończonej niższej szkole średniej. Kto ukończył z dobrym postępem wyższą szkołę realną lub gimnazyalną i złoży egzamin dojrzałości, przyjęty być może z uwolnieniem od egzaminu wstępnego (c). Nie posiadający kwalifikacyi, określonej powyższemi warunkami, lub zamierzający uczęszczać tylko na niektóre przedmioty, przyjęty być może jedynie jako uczeń nadzwyczajny. Wolno także uczęszczać na wykłady osobom dojrzalszym, jako gościom. Każdy uczeń płaci wpisowego 2 zł.; oprócz tego czesne, wynoszące na jedno półrocze od ucznia zwyczajnego 5 zł., od ucznia nadzwyczajnego tyle razy po 50 ct., na ile godzin tygodniowo będzie zapisany; przyczem dwie godziny rysunków, liczyć się będą za jedną godzinę wykładu. Gość nie uiszcza żadnej opłaty. Za egzamin wstępny opłaca się taksę w kwocie 2 zł., która jest oraz wpisowem ucznia, przyjętego do szkoły na podstawie pomyślnych wyników egzaminu. Ponieważ stypendya udzielane bywają dopiero po odbytym egzaminie z półrocza pierwszego, przeto każdy uczeń nowoprzyjęty zapewnić sobie musi utrzymanie przynajmniej na pół roku. Wpisy uczniów rozpoczną się na podstawie pisemnego podania od 1 października 1888. Dzień otwarcia kursu podany zostanie wcześnie do publicznej wiadomości. Kto na wniesione podanie nie otrzyma odmownej odpowiedzi, uważać to może: że będzie przypuszczony do egzaminu wstępnego, albo względnie będzie przyjęty do szkoły. Dla uniknienia zapytań oznajmia dyrekcya, że wstępny egzamin odbywa się: z matematyki, fizyki, nauk przyrodniczych i geografii, a oraz udowodnić musi kandydat, że włada dostatecznie językiem polskim i niemieckim, tak w mowie, jak i piśmie.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 19 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z północnej (N) strony, temperatura się cokolwiek podnosi, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i do mgły skłonne, opad co najwięcej wcale nieznaczny,

Srednia temperatura ubiegłej doby była +7.4°C., najwyższa +11·0°C., najniższa dziś nad ranem wynosiła +2·4°C.

Opadu nie było.

Zniżka barometryczna 755 — 760 mm. znajdowała się wczoraj w Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Prusach; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza 770 mm

— **Do Rady powiatowej** brzeżańskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany zostali pp. Albin Turzański, c. k. radca sądu obwodowego, i Wincenty Podlewski, dzierżawca dóbr Pisarówka.

— **Pożar** w przysiółku Wołkowatycze, należącym do gminy Zabłociec, w powiecie brodzkim, zniszczył 9 chat włościańskich, 12 stodół i 14 stajen, zrządzając na 15.000 złr. szkody, która nie była wcale ubezpieczoną. Przyczyna nieszczęścia nie została zbadaną. — Pod Chodorowem, pow. bóbreckiego, spłonął folwark „księże Sadki“, własność rz. kat. probostwa w Chodorowie. Ogólną stratę, w większej części ubezpieczoną, obliczono na 8.000 złr. — W Dobropolu, pow. buczackiego, pogorzało siedmiu gospodarzy, a to skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w domu Szłomy Blatta. Podobnie pogorzało siedmiu gospodarzy w gminie Rudańcach, pow. lwowskiego, gdzie ogień wznieciło dziecko, pozostawione bez dozoru. Z pogorzelców, których strata wynosi 9.000 złr., jeden tylko był od ognia ubezpieczony.

— **Jadowitemi grzybami** otruło się w Sniatynie 6 osób, z których pięć przy spóźnionej pomocy, przypłaciło życiem swą nieostrożność. Grzyby uzbierał były gajowy Stefan Rożnowec, który sam padł też ofiarą. — W Jazłowcu, pow. buczackiego, zmarła w skutek spożycia grzybów wdowa Marya Jabłońska, tudzież jedna jej córka, druga córka zaś pozostaje jeszcze w niebezpieczeństwie życia. — W Sadkach, pow. zaleszczyckiego, utraciła życie z tego samego powodu żona podleśniczego Spirydyona Chomowa i matka jej, zaś sam Chomow ciężko się rozchorował. Nawet pies domowy, nakarmiony grzybami, spożytemi przez tę nieszczęśliwą rodzinę, zginął do kilku godzin. W smutnych tych wypadkach uderza okoliczność, że nawet takie osoby, jak gajowy i podleśniczy, nie umiały odróżnić grzybów jadowitych od zdrowych.

— **Od Henryka Sienkiewicza** otrzymało *Słowo* warszawskie z Paryża wiadomość, że udaje on się wkrótce na kilkotygodniową wycieczkę do Hiszpanii, zkąd zamierza przesłać parę listów do *Słowa*. Oprócz tego autor „Pana Wołodyjowskiego“ oznajmia, iż rozpoczął już przygotowania dla tego pisma przyrzeczonej poprzednio większej powieści.

— **Rzadki jubileusz** obchodzono w dniu 13 b. m. w Miecznicach, w okolicy Włodzimierza Wołyńskiego. Była to 75 letnia rocznica rozpoczęcia praktyki lekarskiej przez dr. Ludwika Młodziewicza. Ukończywszy w 1813 r. uniwersytet w Wiedniu, dr. M. został lekarzem wojskowym, a od 1835 do 1859 praktykował w Buczaczu i Lwowie; następnie przeniósł się na stałe do Wiednia, gdzie obchodził pięćdziesięcio-letni jubileusz swojej pracy lekarskiej. Utraciwszy wzrok, sędziwy jubilat zamieszkał przy córce w Miecznicach, gdzie dożył szczęśliwie drugiego jubileuszu.

— **Nowa epidemia.** Korespondent *Nowoje Wremia* donosi, że w okolicach miasta Buchary szerzy się z przerażającą szybkością jakaś choroba epidemiczna, zaczynająca się od gorączki, a kończąca się krwotokiem i śmiercią. Zapada na nią dziennie po 30 osób.

— **Napad zbrojny.** W nocy dnia 12 b. m., jak donosi *Kuryer Warszawski*, na dom proboszcza parafii Swięcieniec, pod Płockiem, ks. Jana Bilińskiego, napadło pięciu rabusiów i wdarłszy się do wnętrza plebanii, rozpoczęło rabunek. Przedewszystkiem dla wzbudzenia przestrachu w mieszkańcach, zbrodniarze dali kilka strzałów rewolwerowych; proboszcz odpowiedział również kanonadą, lecz widząc przemagającą siłę, skrył się na poddasze. Złoczyńcy zagroziwszy śmiercią gospodyni i jej córce, jedynym współlokatorem księdza, zabrali 6.000 rubli w listach zastawnych, 840 rubli w gotowiźnie oraz wiele innych drobnych przedmiotów i umknęli bezkarnie. O napadzie zawiadomiono policyę.

— **Wody rzeki Padu** pod Ferrarą zrządziwszy znaczne spustoszenie, ustępują powoli.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 18 września.*)

(*L*) Przewodniczący p. Mochnacki.

P. Bałłaban odczytał bardzo długi referat w sprawie rokowań toczących się między Reprezentacyą m. Lwowa a Dyrekcyą gal. kasy Oszczędności co do budowy gmachów na pomieszczenie miejskiego muzeum przemysłowego i państwowej szkoły przemysłowej, które to gmachy, jak wiadomo, mają być zbudowane za kwotę 400.000 zł. ofiarowaną przez Towarzystwo gal. Kasy Oszczędności z funduszów zbieranych od kilku lat na cele pożyteczne. W tej sprawie umieściliśmy w zeszły czwartek obszerny artykuł, przedstawiający przebieg i rezultat rokowań i z zadowoleniem zapisujemy dzisiaj, że Reprezentacya m. Lwowa zgodnie z wnioskami sekcyi II i V uchwaliła znakomitą większością głosów przy wzmocnionym komplecie przyjąć do wiadomości znany, zmodyfikowany projekt aktu fundacyjnego z d. 8 b. m. ułożony przez Dyrekcyę gal. kasy Oszczędności i przyzwolić magistratowi, ażeby akt ten podał do wiadomości wys. Namiestnictwa. Dalej upoważniła Rada magistrat do zawarcia stanowczego kontraktu kupna i sprzedaży z Dyrekcyą galic. kasy Oszczędności co do gruntu po zdemolowanym hotelu Angielskim, na którym to gruncie, jak wiadomo, ma stanąć okazały budynek na pomieszczenie biur kasy Oszczędności. Cena kupna tego gruntu wynosi 60.000 zł.

Z tą sprawą wiąże się druga sprawa: Towarzystwo gal. kasy oszczędności przeznaczając kwotę 400.000 złr. na budowę wspomnianych gmachów, uczyniło to z okazyi i celem uczczenia jubileuszu 40 rocznicy panowania Najj. Pana. Miasto ze swej strony czyni również poważne ofiary w celu zbudowania dwóch gmachów tyle pożądanych, a mianowicie ofiarowuje bezpłatnie pod budowę plac *Castrum*, w wartości co najmniej 250.000 zł., sprzedaje Towarzystwu gal. kasy Oszczędności grunt gdzie stał hotel Angielski, oszacowany na 120.000 złr. za 60.000 zł.; obowiązuje się po wieczne czasy utrzymywać w dobrym stanie budynki wymienione, a zarazem obowiązuje się opalać je, oświetlać i t. d., co reprezentuje również znaczny kapitał. Ale pragnąc zarówno z wszystkiemi innemi miastami i instytucyami w granicach Monarchii austryackiej uczcić godnie jubileusz 40-letniej rocznicy wstąpienia naj Tron Najj. Pana i stworzyć ze swej strony fundacyę pamiątkową, uchwaliła Rada jednogłośnie, zgodnie z wnioskami sekcyi II i V utworzyć pięć stypendyów po 120 zł., rocznie dla uczniów uczęszczających do kreować się mającej państwowej szkoły przemysłowej. Stypendya te pokrywane będą z bieżących dochodów miejskich i nosić będą nazwę „fundacyi stypendyjnej pamiątkowej m. Lwowa, celem uczczenia 40-letniej rocznicy wstąpienia na Tron Cesarza Franciszka Józefa I“.

P. Gołąb przedstawił wnioski, tyczące się rozgałęzienia sieci tramwaju parowego, który zamierza zbudować Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Sprawa ta jest już znaną, wiadomo mianowicie, że wymieniona kolej ma założyć tor kolejowy dla tramwaju parowego, od stacyi swojej „Lwów-Kleparów“, wzdłuż ulicy Janowskiej, do placu, naprzeciw szkoły św. Anny, gdzie będzie zbudowany dworzec. Pertraktacye w tej mierze z gminą miasta Lwowa zostały już przeprowadzone jeszcze w marcu r. b. i uzyskały aprobatę ze strony Rady miejskiej. Teraz chodzi Towarzystwu kolejowemu o zbudowanie ośmiu bocznych linij na wskazanej wyżej przestrzeni a mianowicie do wojskowych magazynów siana; do magazynów w których są przechowane wojskowe furgony; do magazynów *Czerwonego Krzyża*; do parowego młyna p. Thoma; do browaru p. Schmelkesa; do wojskowych magazynów prowiantowych; do piekarni wojskowej a wreszcie przez zamknięty już cmentarz izraelicki do browaru p. Lilienfelda. Komisyjne zbadanie terenu, co do wymienionych odnóg, ma się odbyć dnia 21 b. m. i Namiestnictwo wezwało Radę do wysłania swoich delegatów do tej komisyi. Rada delegowała tedy pp: dr. Roszkowskiego, dr Schaffa, Bodyńskiego, Kochanowskiego, Gołąba, Kędzierskiego, Niemczynowskiego, tudzież z magistratu pp: Hochbergera, Łyszkowskiego i Cetwińskiego i dała im szczegółową instrukcyę co do przestrzegania praw i interesów miejskich a mianowicie, jakie zastrzeżenia mają poczynić delegaci co do prowadzenia szyn; co do utrzymywania i konserwowania ulicy, na której będą tory założone; co do brukowania tej ulicy i t. d. Ostateczną decyzyę zastrzegła sobie Rada miejska.

Przy tej okazyi poruszyła kolej Lwowsko Czerniowiecka także sprawę ewentualnego zbudowania tramwaju parowego od stacyi naprzeciw szkoły św. Anny, w kierunku Podzamcza, a dalej przez środek miasta; do dworca kolei Czerniowieckiej. Ale nad tą sprawą, jako niedojrzałą i nienależycie przygotowaną, nie zastanawiała się jeszcze sekcya, uważa ją bowiem za przedwczesną.

P. Heppe zauważył, że sprawa budowy tramwaju parowego od stacyi Lwów-Kleparów, do placu przed szkołą św. Anny ma znaczenie tylko dla kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, a nie dla szerszej publiczności i dla miasta; natomiast wielkie znaczenie dla ogółu ludności stolicy miałby tramwaj parowy, łączący z sobą odległe przedmieścia i arterye ożywionego ruchu. Ale co do założenia takiej sieci, niema jeszcze należycie przygotowanego projektu a sekcya nie miała nawet czasu zastanowić się bliżej nad projektem, przedłożonym jej przez kolej Czerniowiecką przed dwoma dniami. Dzisiaj można tylko tyle oświadczyć kolei wymienionej, że gmina nie zgodzi się nigdy na to, ażeby tramwaj parowy przerzynał ulice i place tej miary i znaczenia, jak n. p. ulica Karola-Ludwika, albo Hetmańska, plac Maryacki, ulicę Akademicką i w ogole najpiękniejsze i najbardziej ożywione ulice i place. To też uprasza mowca Radę o polecenie delegatom, ażeby przy pertraktacyach w d. 21 b. m. zakomunikowali Reprezentantom kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, iż miasto nie przychyli się nigdy do założenia tramwaju parowego w ulicach wyżej wymienionych.

Rada przychyliła się do tego zdania.

Z TEATRU

(Kilka słów o tem co było w przeszłości i co nas czeka w obecnym sezonie. — „Dziwak“, komedya w 5 aktach Aleksandra Mańkowskiego. — „Gringoire“, dramat w 1 akcie T. de Beauville. — „Pomyłka pana Lambineta“, komedya w 1 akcie H. Meilhaca i L. Halevyego.)

Rozpoczęcie sezonu „Dziwakiem“, pana Mańkowskiego, uważalibyśmy za dobrą wróżbę dla lwowskiego teatru, gdyby publiczność liczniej była się zebrała na to przedstawienie, pod każdym względem interesujące. Ta mała frekwencya, objawiająca się zaraz z początkiem sezonu, w czasie sejmowym i licznego zjazdu, jest symptomatem bardzo niepomyślnym, który dyrekcyi powinien dać wiele do myślenia. Rachunek sumienia z grzechami przeszłości już prawdopodobnie zrobiony, a chcemy mieć nadzieję, że dyrekcya widząc najbliższe tych grzechów następstwo: apatyę publiczności, zabierze się skutecznie do walki środkami wypróbowanemi, to jest: systematycznym układem repertoaru, odświeżaniem jego treści, staranną reżyseryą, zwracaniem większej uwagi na całość przedstawień. Inaczej sala teatru hr. Skarbka wyglądać będzie coraz bardziej pustą, pomimo sporadycznych porywów dyrekcyi, aby rzecz dobrą dobrze przedstawić, bo w sprawie tej jest rzeczą niewątpliwą, że jedno złe przedstawienie zabija dziesięć dobrych, a jeden sezon zaniedbany ze strony dyrekcyi, pociąga za sobą długie zniechęcenie publiczności, z którem w następnych sezonach niejednokrotnie walczyć jeszcze przyjdzie.

Słyszymy nieraz dowodzenie, że to publiczność lwowska wszystkiemu winna, że jej usposobienie apatyczne niczem się zwalczyć nie daje, że jedna tylko operetka pociągnąć ją jest w stanie, że słowem, publiczność to zgoła nie teatralna, nie lubiąca przedewszystkiem ani komedyi, ani dramatu. To się nam nie zdaje być prawdą. Pamiętamy, niedawnemi czasy, w pierwszej epoce rządów Jana Dobrzańskiego, gdy na każdej „premierce“ teatr był pełny a w prasie i publiczności zajęcie się utworami scenicznemi rosło. I trzeba było dość długiego czasu, mianowicie drugiej, fatalnej epoki tychże rządów, a następnie zeszłorocznego sezonu, aby to zajęcie osłabić i — zabić...

A przecież — odpowiedzą nam na to obrońcy kierownictwa sceny — przedstawiono w ubiegłym sezonie niemal wszystkie głośniejsze nowości teatrów zagranicznych i mnóstwo krajowych „wyrobów“ — nic się nie udało! Na „Teodorę“ nikt się już nie patrzy, „Chamillac“ upadł, „Paryżanin“ nie miał powodzenia, „ksiądz Konstanty“ uśpił publiczność. Co innego n. p. w Krakowie... Tam, panie, publiczność anielska! Dajesz „Roberta i Bertranda, czyli dwóch złodziei“ — teatr pełny; wystąpisz z Szekspirem — kasa biletów nastarczyć nie może, — tam wszystko się udaje...

Za pozwoleniem. Jest w tem część prawdy, ale większa połowa przesady. Nie myślę wcale brać w obronę Lwowa, ani też pomniejszać zasług publiczności krakowskiej. Wszelki jednak objaw społeczny musi mieć swoją podstawę i swoje powody. Nad wyrobieniem publiczności „teatralnej“ w Krakowie pracowano długo i pracowano gorliwie. Najznakomitszy u nas i najgłębszy znawca teatru prowadził go od lat wielu, systematycznie i z zamiłowaniem. Tradycya jego żyje tam po dziś dzień, nakłada obowiązki na kierownictwo obecne i toruje mu drogę; impuls dany silną i wprawną ręką pana Koźmiana dotąd nie osłabł.

A u nas, ośmielę się zapytać, kto i kiedy pracował systematycznie nad teatrem? Utrzymywano go zbyt długo na torach dawnej rutyny, a prowadzono według znanej szlacheckiej maksymy: „jakoś to będzie“.

Kardynalnym błędem kierownictwa ostatnich czasów była zbyteczna — muzykalność. Opera, a „przedewszystkiem operetka, jako *la poule aux oeufs d'or*, była zawsze owym punktem świetlanym, ku któremu wyciągały się dłonie dyrekcyi. Stworzyć świetną operę we Lwowie — to było marzenie wszystkich dyrektorów czasów ostatnich, zachęcanych w tym kierunku gorliwie przez licznych melomanów i dyletantów muzykalnych, których jest we Lwowie prawie takie mnóstwo, jak lekarzy „od bolu zębów“. Jedni radzili złożyć operę z sił wyłącznie swojskich: Arklowa, Myszuga, Floryański, Bandrowski, Zimajer, Bocskaj, Jeromin, Wierzbicki... dalibóg, ensemble wyborny! Ba, ale środki? Każdy z tych artystów niewątpliwie chętnie śpiewałby we Lwowie, — ale śpiewałby ten zbyt cienko, któryby chciał się ograniczać środkami, jakiemi kasa teatru naszego dysponować może. A przytem sława, rozgłos, jakie dają tylko zagraniczne, większe sceny, — to także znaczy nie mało; przecież poświęceń wymagać trudno... Inni znowu pragnęliby mieć trzydzieści przedstawień operowych włoskich... Życzeniu temu uczyniła dyrekcya w zeszłym sezonie zadość — i jeszcze mamy w uchu cudowne tony „Traviaty“, „Trubadura“, „Łucyi“ i innych w tym rodzaju „ulubionych“ oper, wykonywanych przez włoskie soprany, mezzo-soprany i tenory, bardzo piękne, jak nam zaręczano, ale które w naszym klimacie — zachrypły... Szkoda!

W tym kierunku nie spodziewamy się nawet na przyszłość, aby było lepiej, z tej prostej przyczyny, że na lepiej trzeba więcej pieniędzy, których nie ma. Dyrekcya już donosi, że zaangażała tenora włoskiego, kończącego się na ....ri i sopranistkę kończącą się na ....ti — ale to nas nie rozczula wcale. Eksperymenta jak były tak będą.... a zresztą będzie „Traviata“ i „Trubadur“, dla odmiany „Łucya“, albo „Linda“, albo „Lunatyczka“. To się nazywa mieć stały repertoar.

Co się tyczy operetki, to ta prawdopodobnie i w przyszłym sezonie odegra główną rolę. Pan Skalski pojechał w podróż artystyczną przypatrzeć się tajemnicom reżyserskim „Mikada“. Cała przyjemność będzie zdaje się wyłącznie po stronie p. Skalskiego, bo co do nas znowu nie łudzimy się wcale, a nawet nie radzibyśmy, aby na wystawę operetek dyrekcya wytężała wszystkie swe siły. W przeszłości była w tym względzie rażąca niestosunkowość. Kiedy dramat i komedya obywać się musiały byle czem, lada „Błazen królewski“ pochłaniał wszystkie zapasy kasowe, a przecież pobieżne choćby zastanowienie się nad sytuacyą, powinno było wskazać dyrekcyi, że operetka z mniejszym nawet kosztem wystawiona, pociągnie zawsze znaczną liczbę widzów, gdy dramat i komedya tylko wielką starannością utrzymać się dadzą i odzyskać mogą dawne swe na scenie naszej a należne im znaczenie.

Mówiąc o operetce nie możemy nie wynurzyć naszego żalu, że dyrekcya nie potrafiła zatrzymać pani Zimajer we Lwowie, pomimo, iż artystka ta miała, o ile wiemy, szczerą chęć pozostać. Jest to działanie wbrew własnemu interesowi, bo przecież widocznem było, jaką siłę atrakcyjną posiada ta artystka i że ona sama więcej zdziałaćby mogła, niż wszystkie podróże p. Skalskiego, choćby się przez pół roku przypatrywał zagranicznym wystawom. Z panią Zimajer straciła dyrekcya w jej córce, pannie Helenie, nową a wiele obiecującą siłę dla komedyi. Niepowetowana to strata, zwłaszcza, że siły kobiece personalu naszego oddawna już domagają się odświeżenia.... Pod względem personalu wszystko zostaje jak było. To w każdym razie bardzo szczęśliwie, bo koniec zeszłorocznego sezonu, zdradzając na każdym kroku wielkie i ogólne rozprzężenie, grozić się zdawał rozproszeniem sił artystycznych, które są niezaprzeczenie znakomite. Nie powiemy nic nowego, gdy zaznaczymy, że panie Stachowicz, Nowakowska, Pysznikówna, Kwiecińska, panowie Zboiński, Żelazowski, Woleński, Frenkiel, Wojdałowicz mogą być ozdobą każdej pierwszorzędnej sceny.

A jednak! Chcielibyśmy wymazać z naszej pamięci wspomnienia niektórych przedstawień ostatniego sezonu.... Fatalna apatya dawała się odczuwać w każdem słowie i ruchu artystów; pamięć opuściła ich zupełnie a reżyserya — wyjechała snać była na zagraniczne studya.... Niech przepada ta przeszłość a mamy niepłonną nadzieję, że ten stan apatyi ogólnej nie powtórzy się więcej. Liczymy w tem bardzo na zamiłowanie w swoim zawodzie obecnego kierownika sceny, na umiejętność reżyseryi a przedewszystkiem na dobrą wolę artystów, którzy pamiętać winni, że talent nakłada obowiązki, z których bezkarnie wyłamywać się nie można. *Le talent oblige*...

Pod względem komedyi i dramatu nasze desiderya na sezon obecny są bardzo skromne. Pragnęlibyśmy przedewszystkiem, aby kierownictwo sceny naszej pamiętało o tem, że ciągłe odświeżanie repertoaru, jest nieodzownym warunkiem zachęcenia publiczności, a zarazem kształcenia sił artystycznych. Nie łatwe to wprawdzie zadanie występować co tydzień z premierą, ale że nie jest niemożebnem, dowodzi tego przeszłość a mianowicie pierwsze lata kierownictwa Jana Dobrzańskiego. I artystom i publiczności było z tem dobrze. Pierwsi mieli pole do popisu, pamięć nie rdzewiała, a publiczność garnęła się do sali teatralnej, nawykając zwolna do scenicznych wrażeń, które stawały się potrzebą. W ten sposób wyrobić się i u nas może publiczność teatralna. Pod względem premierek konieczną jest jedna reforma. Obecnie nowe utwory sceniczne grane bywają we wszystkich dniach tygodnia; raz w poniedziałek, to znów we środę lub czwartek. Przedstawialiśmy już nieraz, że to najfałszywsza metoda: na premierki musi być koniecznie wyznaczony jeden dzień stały w tygodniu; dogodniejszem jest to dla publiczności, którą niespodzianki afiszowe zastają nieraz nieprzygotowaną lub nieusposobioną, a koniecznem dla artystów. Nie wyobrażamy sobie, aby przygotowanie należyte sztuki i wypróbowanie mogło być systematycznie przeprowadzone, skoro brak systemu w układzie tygodniowego repertoaru jest tak rażącym.

O wyborze sztuk nowych wiele dałoby się powiedzieć. Wielki znawca teatru Al. Dumas powiedział: *il n'ya pas de pièces immorales, il n'y a que des pièces mal faites.* Jest to niewątpliwie paradoks, lecz w większej części prawdziwy. Najmoralniejsza sztuka, źle napisana, nie przynosi dobrego rezultatu a czasem nawet rzuca cień śmieszności na najlepsze zasady, — dlatego też z pewną słusznością powiedziećby można, że utwór sceniczny chybiony, pomimo moralnej tendencyi staje się niemoralnym. Niemoralność komedyi jest zresztą rzeczą zupełnie względną: to co może być moralnem w Paryżu, staje się szkodliwem dla nas, a rzeczą jest i obowiązkiem kierownictwa sceny znać o tyle swoje społeczeństwo, aby wiedzieć co razi jego obyczaje, zwyczaje lub moralne instynkta. W każdym razie radzibyśmy, aby moralność sceniczną oceniano równą miarą dla komedyi jak i dla operetki. Dotychczas bywało przeciwnie; najdrażliwsze sytuacye „Pierścienia rodzinnego“ traktowano zbyt pobłażliwie, „Baron cygański“ pozwalał sobie także nie mało, dla czegoż w komedyi obrażano się nieraz lada słówkiem wolniejszem? Czyliżby muzyka operetkowa była dostateczną osłoną drażliwości sytuacyi i wyrażeń? My sądzimy przeciwnie. — W każdym razie biorąc poważne sztuki z repertoaru Komedyi Francuskiej, a lżejsze z teatru Gymnase, można mieć wszelką rękojmię, że moralności naszej nie naruszymy zbytecznie. Repertoar teatru „Palais Royal“, „Variétés“ lub tym podobnych, wymaga już ściślejszego wyboru. Mówimy wyłącznie o komedyach francuskich, bo te, bądź co bądź, zajmują dotychczas pierwsze miejsce w literaturze dramatycznej, a zdaniem naszem, odpowiadają lepiej niż wszelkie inne, upodobaniom i usposobieniu naszej publiczności.

Co do utworów swojskich, a któżby nie pragnął, aby ich było dużo i wybornych! Niestety, pragnienia nie zawsze ziszczone być mogą, a w tym względzie eksperymenta, czynione w zeszłym sezonie mogły nauczyć przezorności. Zalewski, Bliziński, Lubowski, Bałucki, Przybylski... może jeszcze parę nazwisk i — lista zamknięta. Po za tę granicę dyrekcya tylko w wyjątkowych razach przechodzić powinna — w razie zabłyśnięcia jakiegoś wielkiego, nieznanego talentu. A przedewszystkiem, na jej miejscu, lękalibyśmy się prób wychodzących z własnego domu. Aktor piszący, to najczęściej (oczywiście są wyjątki), nieprzyjaciel własnego zawodu, któryby go chciał zaniedbać dla sławy autorskiej. Niepowodzenia sceniczne autora pognębiają aktora, czynią go mniej sympatycznym dla publiczności i oddziaływają najfatalniej na jego kreacye sceniczne. Mamy nadzieję, że dyrekcya jest już sama przekonaną o tem po przebytych doświadczeniach i że artyści nasi spożytkowywać zechcą werwę swoją i natchnienie nie pisząc ale grając.

***

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 19 września 1888 r.

Lwów, pszenica 7·20 do 7·80, żyto 5 15 do 5·60. jęczmień browarny 5.50 do 7.—, owies 5·15 do 5·75, groch 4 50 do 10 5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 10·50 do 11·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 38·— do 45·— koniczyna biała 32·— do 35·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 7·10 do 7·70, żyto 5·— do 5·50, jęczmień browarny 4·— do 6·50, owies 5·—, do 5·60 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 10·— do 12·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 37·— do 44·—, koniczyna biała 30·— do 34·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·70 żyto 5·— do 5·50, jęczmień 4·— do 6·50, owies 5·— do 5·50, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 10·— do 11.85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 36·— do 44·—, koniczyna biała 30·— do 34·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 7·30, żyto 4·35 do 4·90, jęczmień 4·— do 6·—, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 95·— do 135·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, poszukiwany.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel ciągle poszukiwany. Ruch handlowy zaczyna się znowu ożywiać.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) II posiedzenie zagaił dzisiaj JE. p. Marszałek o godzinie 11 min. 33 przed południem i oznajmił, że udzielił 8-dniowego urlopu p. Władysławowi Łozińskiemu, pp. Wierzbickiemu i Brykczyńskiemu na 1 dzień, Izba zaś udzieliła 3-tygodniowego urlopu JE. Ministrowi skarbu, Julianowi Dunajewskiemu.

Na dzisiejsze posiedzenie przybyli pp.: Biskup przemyski, ks. Solecki; ks. Lubomirski i dr. Leon Biliński.

Petycye wniesione przekazano właściwym komisyom.

Wys. Rząd przedłożył projekt ustawy o zniesieniu prawa propinacyi; sprawa ta będzie regulaminowo traktowaną.

Pos. Fruchtman i towarzysze przedłożyli projekt ustawy gminnej dla większych miast, z warunkiem przekazania tej sprawy Wydziałowi krajowemu do zdania sprawy na najbliższej sesyi.

JE. p. Marszałek zawiadomił Izbę o ukonstytuowaniu się prawie wszystkich komisyj, wybranych na I posiedzeniu.

Z porządku dziennego nastąpiły pierwsze czytania 5 sprawozdań Wydziału krajowego, a zgodnie z wnioskami sprawozdawców: JE. dr. Smolki i dr. Hoszarda, odesłał Sejm: a) sprawozdanie z projektem ustawy budowniczej dla 130 znaczniejszych miejscowości, tudzież o u-tawie budowniczej dla wsi, do komisyi administracyjnej; b) sprawozdanie w przedmiocie służbowych pisarzy gminnych w gminach wiejskich, do komisyi gminnej; c) sprawozdanie w przedmiocie pokrycia kosztów komisyi opieki nad obłąkanymi, d) sprawozdanie w przedmiocie udzielania 2 dozorcom i jednej dozorczyni w zakładzie kulparkowskim premii po 10 dukatów w złocie, e) sprawozdanie w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na osuszenie części gruntów dóbr Tropiszowa, do komisyi budżetowej.

Dalej zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, przedstawionemi przez pos. Romera, udzielił Sejm koncesyi na pobór opłat mytniczych na przeciąg 5 lat obszarom dworskim: w Bobrownikach i Gumniskach, od przewozów przez rzekę Dunajec; w Rozhórczu od przewozu przez rzekę Stryj; w Iskani od przewozu przez rzekę San. Dalej udzielił koncesyi na pobór myta na drodze gminnej Jarosław-Kańczuga, i koncesyi na pobór opłat mytniczych obszarom dworskim wspólnie z gminami: w Brzozdowcach od mostu na rzece Wiśniowiec; w Wybranówce od mostu na rzece Hlebówce; w Boryniczach od mostu na rzece Suchodołce; w Husakowie od mostów na rzece Słotwinie; w Krościenku wyżnem od mostu na rzece Wisłoku; w Sufczynie od mostów na rzece Stubnicy; w Tomaszowcach od mostów na rzece Bołochówce; w Sokołowie od mostów na drodze gminnej z Bolechowa do kolei Lwowsko-Czerniowieckiej; w Glinny od mostów na rzece Strypie.

Koncesyj na pobór opłat mytniczych udzielił dalej Sejm Radom powiatowym: w Pilznie na drodze powiatowej Pilzno-Radomyśl; w Nisku od mostu powiatowego na rzece Tanwi pod Ulanowem; w Dolinie od mostów powiatowych na rzece Czeczwie w Spasie i na rzece Dubie w Cieniawy; w Borszczowie na drogach powiatowych Iwanków-Germakówka i Uście biskupie-Jezierzany; w Wieliczce od mostu powiatowego na rzece Wildze przy drodze Swiątniki-Swoszowice; w Stryju od mostu powiatowego na rzece Opór w Hrebenowie; w Limanowy od mostu powiatowego na rzece Łososinie.

W sprawie udzielenia koncesyi Radzie powiatowej w Wieliczce od mostu na rzece Wildze, wniósł pos. Płaziński porządek dzienny, ale wniosek ten nie utrzymał się.

Z kolei poseł dr. T. Pilat przedłożył sprawozdanie komisyi administracyjnej z projektem ustawy o ubezpieczeniu budynków kościelnych i plebańskich od ognia Spełniając polecenie Sejmu z 16 stycznia b. r., przedłożył Wydział krajowy projekt ustawy o przymusowem ubozpieczeniu budynków kościelnych i plebańskich od ognia, uzupełniony w myśl żądania w. Rządu postanowieniem, że Rząd i fundusze, pozostające w administracyi państwowej, nie są obowiązane przyczyniać się z jakiegokolwiek tytułu do tych wydatków, i nie biorą udziału w korzyściach, wynikających z ubezpieczenia. Komisya administracyjna, uznając dodatek ten za odpowiedni, poczyniła w projekcie tylko stylistyczne zmiany, i wnosi: Sejm uchwali projekt ustawy.

Godzina 1 z południa; wywiązała się nad tą sprawą dyskusya, w której brali udział pp.: Rosner, Abrahamowicz, Pietruski, ks. Sawa.

Donoszą do *Czasu* ze Lwowa:

Zarządzenia sanitarne wydane w ostatnich czasach przez władze polityczne celem przeprowadzenia asanacyi miast nie odnio sły zamierzonego skutku. Chociaż nie chodziło tu o kosztowne lub trudne do wykonania dyspozycye sanitarne, lecz o takie prymitywne ulepszenia, jak uporządkowanie kanałów i studzien i t. d., mimo to zwierzchności małomiejskie nie uczyniły zadość poleceniom, a w skutek tego ostatnie wykazy sanitarne o stanie chorób epidemicznych są u nas tak niepomyślne, jak w żadnym innym kraju koronnym. Z powodu ciągłego pojawiania się cholery na południu Europy. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie przestaje nalegać na wykonanie głównych zarządzeń asanacyjnych, a w skutek tego władze polityczne otrzymały polecenie, aby nie poprzestawały już na upomnieniach, lecz użyły środków przymusowych tak w obec zwierzchności gminnych, jak i w obec mieszkańców. Wobec naczelników gmin zaleconą została bezwzględna surowość w zastowaniu środków przymusowych, a domy zajezdne, karczmy i szynki, w których do pewnego terminu nie stanie się zadość wydanym zarządzeniom asanacyjnym, zostaną zamknięte aż do spełnienia nakazu.

Najjaśniejszy Pan zabawi w Gödöllö do 27go b. m.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Rainer powrócił z podróży inspekcyjnej po Dalmacyi do Badenu.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Leopold Salvator udał się do Krainburg.

Najdost. Arcyksiężna Marya Józefa udała się do Sigmaringen.

Do *Pol. Corr.* piszą z Pesztu:

„Dobitna nagana, jaką udzielił Najj. Pan w Belowarze biskupowi Strossmayerowi wywarła na całą opinię publiczną w Kroacyi głębokie wrażenie, a skutek tej nagany objawił się między innemi i w tem także, iż po tem zajściu manifestacye ludności na cześć Monarchy przybrały, o ile to być mogło jeszcze bardziej entuzyastyczny charakter niż przedtem.

Monarchę witano wszędzie, na każdym kroku z najgorętszemi demonstracyami. Również baronowi hr. Khuenowi wypraw̄iono kilkakrotnie sympatyczne owacye. Biskup Strossmayer popadł skutkiem surowej nagany Jego Ces. Mości w największą konsternacyę. Po przyjęciu Monarchy udał się natychmiast w towarzystwie swych wiernych biskupów Hraniłowica i Posiłowica do kardynała Michałowica celem oświadczenia mu, iż Najj. Pan zrobił go „męczennikiem świętej sprawy" i że niemoże ani chwili dłużej pozostać w Belowarze. Wistocie odjechał natychmiast udając się pospiesznie do Körös. Waszemu korespondentowi nie jest wiadomem co biskup Strossmayer zamierza dalej uczynić, to jedno atoli jest niezawodnem, iż tego księcia kościoła, cobądźby przedsięwziął, należy uważać odtąd za zupełnie nieszkodliwego człowieka."

Wiener Zeitung pisze: Skutkiem zażalenia jednej z gospodarczych korporacyj, z powodu niedostatecznego i opóźnionego otaksowania szkód, zrządzonych ćwiczeniami polowemi, polecił o z całym naciskiem c. k. wspólne Ministerstwo wojny komendantom korpuśnym, aby zrządzone ćwiczeniami wojskowemi szkody w polach, bywały wynagradzane zawsze, tedy bez względu na porę roku i liczbę wojsk. Przedewszystkiem położyło Ministerstwo nacisk na potrzebę oszczędzania kultury i unikania zbytecznych szkód. Z reguły mają być szkody polowe wynagradzane na miejscu i natychmiast. Tylko w takich wypadkach, gdzie okazywałoby się to niemożliwem, lub gdzie poszkodowany wzbraniałby się w drodze polubownej przystać na odszkodowanie, może być otaksowanie odłożonem na później (po ukończonych ćwiczeniach lub koncentracyi). Celem szybkiego i bezpośredniego stwierdzenia szkód, należy już przy zarządzaniu ćwiczeń polowych poczynić odpowiednie ku temu kroki.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, wedle doniesienia dzienników wiedeńskich, iż Rada państwa będzie mogła się zebrać zaraz po 20 października.

Pruski minister spraw wewnętrznych zarządził już prace przygotowawcze do przyszłych wyborów sejmowych. Prace te mają być w ten sposób przyspieszone, aby w drugiej połowie października mogły się odbyć prawybory.

Rządy Serbii i Bułgaryi znajdują się obecnie na stopie przyjacielskiej, a nowym dowodem panujących między niemi dobrych stosunków jest doniesienie z Belgradu do *Polit. Corr.*, wedle krórego rząd serbski postanowił wydać Bułgaryi trzech emigrantów bułgarskich, przekonanych o udział w rabunkach, wychodząc z tej zasady, iż emigranci ci stracili prawo do prerogatyw przysługujących wychodźcom politycznym.

Przy Kisselowie, który wykonał w Ruszczuku zamach na bułgarskiego ministra Naczewicza, znaleziono znaczniejszą sumę w rublach. Morderca twierdzi atoli, że tylko prywatna zemsta była pobudką zamachu

Wychodzący w Bukareszcie półurzędowy dziennik *Romania-Libera*, w ostrych wyrażeniach piętnuje ten zamach i żąda bezwzględnego postępowania z em grantami bułgarskimi, nadużywającymi w ten sposób prawa gościnności.

Król Milan przyjmował d. 10 b. m. przejeżdżającego przez Gleichenberg serbskiego ministra skarbu Rokica i zapewnił go, iż zupełnie bezpodstawne są wszystkie pogłoski jakoby król zamierzał jakiebądź zmiany w gabinecie.

Proces rozwodowy królestwa serbskich został odroczony wedle dzienników rumuńskich do 29 listopada. Odnośne zawezwanie otrzymała królowa Natalia za pośrednictwem poselstwa serbskiego w Bukareszcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Perehińsko, 19 września. (*Tel. pryw.*) Najdostojniejszy Następca Tronu, Arcyksiążę Rudolf, przybył wczoraj szczęśliwie do Kuźmińca o godzinie 11 wieczorem. Dziś polowanie w Perehińsku, jutro w Jasieniu.

Friedrichsruhe, 19 września. P. Minister hr. Kalnoky przybył tu wczoraj w południe, powitany najserdeczniej na dworcu przez ks. Bismarcka i hr. Rantzau.

Wiedeń, 19 września. (*Tel. pryw.*) Od czasu wystawy powszechnej 1873 r. nie było takiego natłoku cudzoziemców do Wiednia jak tego roku. Od 1 do 15 września przybyło koło 18.000 do hotelów.

Na Uniwersytecie wiedeńskim otwartą zostanie od kursu zimowego osobna katedra dentystyki.

Peszt, 19 września. (*Tel. pryw.*) Jako następcę Treforta, ministra oświaty, uważają ogólnie hr. Albina Csaky, którego nominacya w tych dniach ma zostać ogłoszoną.

Petersburg, 19 września. (*Tel. pr.*) Dnia 13 października upływa 50 lat służby Giersa; robią przygotowania do uczczenia tej rocznicy.

Petersburg, 19 września. (*Tel. pr.*) Według półurzędowych wiadomości postanowiły dyrekcye kolei rossyjskich na naleganie rządu zniżyć taryfy przewozowe dla zboża przeznaczonego do eksportu za granicę. Rząd rossyjski spodziewa się przez to podwyższyć eksport zboża rossyjskiego.

Warna, 19 września. Aresztowany przed kilkoma dniami kawas byłego konsulatu rossyjskiego, został skutkiem reklamacyi konsula niemieckiego wypuszczony na wolność.

Sofia, 19 września. *Biuro Reutera* donosi: Przebywający w Konstantynopolu Bułgarzy wystosowali w charakterze reprezentantów ludności macedońskiej energiczną petycyę do w. wezyra, domagającą się przeprowadzenia poręczonych traktatem berlińskim reform w Macedonii.

W tym samym przedmiocie poczynił exarcha bułgarski przedstawienia u ambasadorów.

Ateny, 19 września. Potwierdza się doniesienie, że pomiędzy Turcyą a Grecyą powstało naprężenie skutkiem złego obchodzenia się z greckimi rybakami na wyspie Sporaka (Sporady). Grecya zaprotestowała energicznie przeciw temu. Doniesienie *Standarda* jakoby Grecya wysłać miała flotę, jest co najmniej przedwczesnem.

Haga, 19 września. Stany generalne zostały zagajone mową ministra Mackay'a, w której stosunki Holandyi do Mocarstw zagranicznych określone były jako najprzyjaźniejsze.

Monachium, 19 września. Karol br. Cotta, szef znanej firmy nakładowej, wczoraj umarł.

Konstantynopol, 19 września. W. Porta przedłożyła sułtanowi projekt deklaracyi w sprawie artykułu 10 konwencyi suezkiej, która to deklaracya, określając prawa Turcyi do morza Czerwonego i podpisana przez wszystkich pełnomocników, miała być dołączoną do konwencyi suezkiej. Sułtan jednak nie zaaprobował formy tego oświadczenia i odmówił jej swojej sankcyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 19 września 1888. godzina 10 m. 35. Akcye kredytowe 314·20, anglo-austr. 115·75, Unionbank 217·50, kolej Karola Ludwika 207·75, Południowa 107·25, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 93·—, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91.—, Napoleondor 9·64·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 18 września 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —· zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 19·50 do 20·— zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenicy na jesień 7.60 do 7.62 Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 184·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34·60 rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 59 80 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja, i Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Suchej.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 19 września 1888.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Brodziński z Rossyi, K. Dębicki z Jarosławia, M. Konstantynowicz z Rzeszowa, K. Zawistowski z Sopranówki.

Hotel Francuski

Pp. Rauchwerger z Odessy, R. Heichler z Wiednia, F Wilfer z Wiednia, S Bogdanowicz z Wybranówki, M Hochmann z Sołotwiny.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 września 1888.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208		211	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	221	—	224	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.	93	—	94	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	10	95	10
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	94	80	95	80
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	56	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi . .				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	25	92	25
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	33	50	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	7.	5	81
Dukat cesarski	5	73	5	83
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperiał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . .	1	26	1	28
100 marek niemieckich	59	45	60	45

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 września 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.30	81.50
luty-sierpień	81.35	81.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	82.60	82·80
kwiecień-październik	82.90	83 10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 70	140.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	141.75	142.25
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	170.—	170.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	155.75	156·25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	96.95	97.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	110.70	111·90
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.—	—.—
Galicyi	104 75	105.25
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104 60	105.30
Węgier	104.65	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.25	114.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	312 25	312 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	512 —	5 3.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	8 8.—	888 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żegiugi par. dun. po 500 zł. m.	409 —	411.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2475.—	2480.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208. —	208.50
Lwów-Czern. kol. po 200 zł. w. a.	221 50	222 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	254 75	255.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107 25	107.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171. —	172.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	1 1.20
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103 —	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	94.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	88.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	94.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.50	—.—
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.—	94.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.50	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	101.75	102.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	100 75	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.25
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.—	100.25
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.75	102 5
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.70	100 20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) .	98.25	98 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	81.—	82.—
z r. 1884 . .	89.25	89.75
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a. .	98.50	99·—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł w. a.	183 25	183.75
Clarego po 40 zł. m k.	61. —	62 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119 50	—.—
Keglevicha po 10 zł w. a.	45	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	25.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	26.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	63 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	62 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 25	18 50
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11 90	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	23.—
Salma po 40 zł m. k.	65. —	65 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.75	7 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	36.50	37 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	146 —	148 —
„ po 50 zł. w. a. . . .	17 —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. .	44 50	45 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57 —	8 —
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122 10	1 2 35
Paryż za 100 fr.	48.02 50	48 [illegible]0 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 77.—	5.79 —
„ pełnej wagi	5.76.—	78 —
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.64 50	9 66.
Rossyjski półimperiał	9 93 —	9.96
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 18 września 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	50
„ „ „ w srebrze . .	82	95
Renta w złocie	110	50
5 prc. austr. renta marcowa	97	40
Akcye banku wiedeńskiego	878	
„ „ kredytowego	314	75
Londyn	121	10
Napoleondor	9	63½
Dukat cesarski men.		77
100 marek niemieckich	59	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9326. (5791 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kred. ziem. w Krakowie, w kwocie 523 zł. 28 ct. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. w. h. 460 w Jaworznie położonej, nieletnich Józefa, Waleryi i Anny Wiśniecioskich własnej, która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach to jest dnia 18 października i 21 listopada 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Chrzanowie.

Cena szacunkowa 2200 zł.

Wadyum 220 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Chrzanów, 16 sierpnia 1888.

L. 8096. (5820 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włość. w likwidacyi, a to 18 rat po 6 zł. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 16 października i 13 listopada 1888, zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 118 wyk ks. gr. gm. Uherce, Jurka Wójcika własnego, przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej, tejże, jednak nie poniżej ⅓ części wartości.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 300 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 5 sierpnia 1888.

L 11012 (5859 1—3)

Dnia 23 października i 27 listopada 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 41 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. l. 41 księgi gruntowej gminy Zawada uszewska objętej Wojciecha i Maryi Pawełków własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 11 rat po 8 zł. 83 ct. i reszty kapitału 129 zł. 21 ct., a to na pierwszym terminie za cenę wyżej szacunkowej lub za takową, zaś na drugim niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 403 zł.

Wadyum 43 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze; kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Parvi.

Brzesko, 29 grudnia 1887.

L. 10391 (5815 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 10.000 zł. w. a. z pn., na rzecz dr. Stanisława Glogiera, odbędzie się dnia 24 października 1888 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Julii Emanueli 2 im. hr. Della Scala pod l. sp. 2 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której także realność ta sprzedaną być nie może, wynosi 23829 zł. 13 ct.

Wadyum 1191 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 21 sierpnia 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono tus. uchwałą z 28 sierpnia 1886 l. 11952 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata dr. Trzcienieckiego, a p. adwokata dr. Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 1 września 1888.

L. 1894. (5821 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włość. we Lwowie, o 6 rat po 6 zł. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 339 ks. gł. gm. kat. Hyżne objętej, na imię Walentego Budyki zaintabulowanej w dniu 24 października i 27 listopada 1888, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 5 kwietnia 1888.

L. 32364. (5863 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. Banku kred. w kwocie 3212 zł 10 ct. z pn. odbędzie się dnia 25 października i 22 listopada 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do dłużnika Jarosława Kowalskiego należących dóbr Szczyrczyk, w powiecie Rawskim położonych, wykazu hip. 23 c. k. Tabuli krajowej objętych, że na pierwszym z tych terminów dobra te tylko wyżej ceny wywołania 7950 zł. 50 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, tudzież, że jako wadyum kwota 800 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć można, że wolno nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby dopiero po wpdaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 7 lipca 1887, rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Biziński mianowany został.

Lwów, dnia 7 września 1888.

L. 6449. (5879 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 140 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Amelii Nebenzahl w tut Sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości lwh. 67 gminy kat Krzeczów objętej, Filipa Schwenka własnej, dnia 25 października 1888, o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hip. można przejrzeć w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 356 zł. 65 ct.

Cena wywołania 3566 zł. 50 ct.

Boshnia, dnia 23 lipca 1888.

L. 3591 (5680 1—3)

W dniach 31 października i 3 grudnia 1888 o godzinie 10 rano w sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh 11 ks. gr. gm. Zborczyce objętej Jana i Magdaleny Zielińskich własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Zakład 40 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty ck. notaryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Niepołomice, 22 sierpnia 1888.

L. 19858 (5875 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Drohobycz mianowicie w Drohobyczu z poborem podatku wedle II. klasy taryfy i 37 miejscowościami z poborem podatku wedle III. klasy taryfy w myśl ustawy z 16 czerwca 1877 d. u. p. nr. 14 na bezwarunkowy przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 albo na bezwarunkowy przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1891 lub wreszcie warunkowo na przeciąg roku 1889 z milczącem przedłużeniem na dalsze lata 1890 ı 1891 odbędzie się publiczna licytacya w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 3go października 1888 od godziny 8 rano do 2 po południu.

Cena wywołania czyli roczny czynsz wynosi 16.307 złr. 86 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10prc. ceny wywołania. Pisemne oferty zaopatrzone w 10prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi najpóźniej do 8 godziny rano dnia 3 października 1888.

O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości należących do okręgu dzierżawnego poinformować się można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i u Nadzoru straży Skarbowej w Samborze, Drohobyczu, Stryju, Rudkach, Turce i Chyrowie.

C. k. pow. Dyrekcya Skarbu

Sambor, 8 września 1888.

L. 20342 (5876 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Turce jakoteż i w 58 miejscowościach do Turki należących wedle III. klasy taryfowej na bezwarunkowy przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 albo na bezwarunkowy przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1891, lub wreszcie warunkowo na przeciąg jednego roku z milczącem przedłużeniem na dalsze lata 1890 i 1891, odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 8 października 1888 od godziny 9 rano do drugiej po południu publiczna licytacya.

Cenę wywołania powyżej wspomnionego przedmiotu stanowi roczna kwota 2512 złr. tj. dwa tysiące pięćset dwanaście złotych.

Wadyum składać się mające wynosi 10prc. ceny wywołania przed rozpoczęciem ustnej licytacyi najpóźniej do godziny 9tej rano w dniu 8 października 1888 r. do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze i w ck. Nadzorach straży Skarbowej w Stryju, Samborze, Drohobyczu, Turce, Rudkach i Chyrowie.

C. k. pow. Dyrekcya Skarbu

Sambor, 8 września 1888.

L. 19854 (5874 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Starejsoli i w 37 miejscowościach do Starejsoli należących wedle III. klasy taryfowej na bezwarunkowy przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 albo na bezwarunkowy przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1891 lub wreszcie warunkowo na przeciąg roku 1889 z milczącem przedłużeniem na dalsze lata 1890 i 1891, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 17 października 1888 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cenę wywołania powyżej wspomnionego przedmiotu stanowi roczna kwota 2079 złr. 77 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wniesione przed rozpoczęciem ustnej licytacyi najpóźniej do godziny 9 rano dnia 17 października 1888 do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze i w ck. nadzorach straży Skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu Turce, Rudkach i Chyrowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Sambor, 28 sierpnia 1888.

L. 57489 (5873 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo krajowych c. k. fabryk tytoniu i pośrednio z tutejszo krajowych dworców kolei żelaznej, do tutejszo krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1889, rozpisuje się konkurencyę zapomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 25 października 1888 drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Szczegółowe ogłoszenie zawierające pojedyncze stacye, z których i do których uskutecznioną ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i wysokość przypisanego wadyum, jakoteż warunki licytacyi i kontraktu można przejrzeć w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 13 września 1888.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleissgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabak Fabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen k. k. Tabak Verschleiss - magazinen und Eisenbahnhöfen, für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten December 1889 wird die Konkurenzverhandlund mittelst schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz - Landes - Direktionin Lemberg bis einschliesslich 25ten Oktober 1888 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und des Betrages des einzuzahlen den Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations und Vertrags Bedingungen können bei der k. k. Finanz - Landes Direktion in Lemberg, sowie bei allen k. k. Finanz - Bezirks Direktionen und Tabak Verschleissmagazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz - Landes - Direction

Lemberg, am 13 September 1888.

L. 9110 (5795 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 18 października 1888 i 19 listopada 1888 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż $^2/_{12}$ części majętności objętej wyk. hip. l. 38 gminy kat. Moszków dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Anny Kapuśniak własnej celem zaspokojenia pretensyi Goldy Szupańskiej w ilości 26 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej $^2/_{12}$ części majętności w ilości 80 zł. 17 ct.

Wadyum zaś kwota 8 zł.

W pierwszym i drugim terminie na być można $^2/_{12}$ części majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, dnia 7 sierpnia 1888.

L. 5118 (4872 1—3)

W dniach 18 października i 22 listopada 1888 godzina 10 rano odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego przeciw Ilkowi Demków pto 50 zł. egzekucyjna licytacya realności wykazem hip. 26 księgi gruntowej Niestanice objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 270 złr.

Wadyum wynosi 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 12 lipca 1888.

L. 4923 (5842 1—3)

Celem zaspokojenia czterech zaległych rat po 187 zł. 50 ct. z pn. z pożyczki 5000 zł. w. a., rozpisujemy na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przymusową licytacyę majętności „folwark Romotyn“ i „Romotyn wschodnia trzecia część“ w powiecie Mościskim położonych wedle Tabuli krajowej dom. 508 str. 183 l. 6 har. i dom. 481 str. 148 l. 2 har. dłużników spadkobierców śp. Jana Eplera własnych, która to licytacya co do każdej z wymienionych majętności z osobna w Sądzie tutejszym B. 6 w dniach 18 października 1888 i 15 listopada 1888 o godzinie 9 rano odbędzie się.

Dla majętności „folwark Romotyn“ stanowi cenę wywołania wartość sądowego oszacowania w kwocie 4181 zł. 60 ct. a. w. ustalona, wadyum wynosi 418 złr. 16 ct. zaś dla majętności „Romotyn wschodnia trzecia część“ stanowi cenę wywołania wartość sądowego oszacowania w kwocie 1754 zł. 35 ct., a wadyum wynosi 175 zł. 44 ct

Wyciągi hipoteczne mogą być przejrzane w registraturze Sądu, zaś szczegółowe warunki w Ekspedycie sądowym podjęte lub przejrzane być mogą.

C. k. Sąd obwodowy

Przemyśl, 4 lipca 1888.

L. 568 (5877 1—3)

C. k. Zarząd salinarny w Bochni ogłasza, że celem zabezpieczenia dostawy 5.800 kilogramów oleju rzepakowego podwójnie rafinowanego na rok 1889, odbędzie się w dniu 9 października 1888 r. publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Wadyum wynosi 180 złr.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w zwykłych urzędowych godzinach.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 14 września 1888.

L. 97 (5865 2—3)

W skutek polecenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 30 sierpnia 1888 do l. 9121 odbędzie się w dniach 27 września 1888 i 15 października 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w Tarnowie pod lk. 7 przy placu Katedralnym, egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 6.000 zł. wa., na rzecz Racheli z Goldmanów Wagschallowej, w stanie biernym $^2/_4$ części dóbr Frysztak, Polanka recte Zgazdówka i Twierdza, do Chiela Wagschalla należących, intabulowanej.

Wadyum licytacyjne 600 zł. w. a., w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających; na pierwszym terminie licytacyjnym suma najniżej za kwotę 6000 zł. w. a., zaś na drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie, dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane u podpisanego c. k. notaryusza.

Tarnów, dnia 15 września 1888 r.

Dr. B. Brzeski

c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

L. 4810 (5822 2—3)

W tutejszym c. k. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 11 października 1888 i 15 listopada 1888 licytacya realności pod l. 37 sub rep. 50 w Lubszy, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Mozesa Hechta oraz Judesy i Hersza Lenoblów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 8 rat po 41 zł. 614 zł. 8 ct. i 60 zł. 40 ct. zpn.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest kuratorem p. Jan Ludkiewicz z Żurawna.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Żurawno, dnia 16 lipca 1888.

L. 10209 (5763 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 522 zł. 50 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 10pr. udziału w szybach woskowych nr. 4519, 4520, 4521 4525 i 4526, tudzież 10pr. udziału koszar nad tymi szybami i 10pr. udziału terenu kopalnianego rzeczonych szybów w Borysławiu położonych, ciała tabularnego niestanowiących, dłużniczki Sary Hammermann własnych na rzecz proszącego Dawida Inselmana w dniach 15 października 1888 i 19 listopada 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Szyby te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1078 zł. 15 ct. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 dz. up.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Gelehrtera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 23 czerwca 1888.

L. 3858 (5827 2—3)

W Sądzie powiatowym w Podgórzu, na zaspokojenie pretensyi Kasy Sierocej Podgórskiej 600 zł. w. a., odbędzie się w dniach 15 października 1888 i 14 listopada 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem licytacyjna sprzedaż a) realności lwh. 327 w Swiątnikach górnych Piotra i Joanny małż. Dębskich własnej, b) tudzież realności lwh. 440 w Swiątnikach górnych Joanny Dębskiej własnej.

Cena wywołania ad a) 850 zł., ad b) 675 zł.

Wadyum ad a) 85 zł. w. a.

Wadyum ad b) 68 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 28 maja 1888.

L. 2683 (5853 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie trzech rat pożyczkowych po 14 zł. 93 ct. w. a. i resztującego kapitału 263 zł. 8 ct. w. a z pn., przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na dniu 28 września i 31 października 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 200 i 202 w Besku położonej do dłużnika Szymona Malisza należącej; że na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub powyżej ceny wywołania 1340 zł. w. a., zaś na drugim terminie także poniżej tejże sprzedaną będzie, że wadyum 134 zł. w. a. wynosi, wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Jana Kilarskiego z Rymanowa zamianowano.

Rymanów, dnia 6 lipca 1888.

L. 2301 (5852 2—3)

W dniu listopada 1888 i w dniu 5 grudnia 1888 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w Sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej firmy Jana Liebiga i Ski przeciw Hryniowi Nehrebeckiemu o zapłacenie sumy 12 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wedle wykazu hip. 320 księgi gruntowej gminy Opaka, Hrynia Nehrebeckiego własnego, a to przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim także i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 87 zł. walucie austr.

Wadyum 10pr. tej sumy.

Akt oszacowania i opisania, resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Michał Mojsiewicz w Opace.

C. k. Sąd powiatowy

Podbuż, dnia 7 sierpnia 1888.

L. 5473 (5834 2—3)

W dniach 11 października i 15 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Michała Dobiji w kwocie 110 złr. w. a., publiczna licytacya połowy realności Maryanny Mıgdałowej n. k. 76 w Buczkowicach położonej w. h. l. 77 gminy kat. Buczkowice objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 380 złr. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a., resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Jan Rosner.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, 1 sierpnia 1888.

L. 12047. (5809 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. sek. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ck. uprz. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi 17 rat po 9 zł. 44 ct. i reszty kapitału 116 zł. 3 ct. w. a. z pn. licytacyę realności Rozalii i Eudoksyi Niedopytalskich tudzież Jana, Jędrzeja i Maryi Niedopytalskich własnej, wyk. hip. 80 gminy katastr. Zboiska objętej, na dzień 15 października i 15 listopada 1888, zawsze o godz. 10 rano, w biórze III tut. sądu.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Luka z zastępstwem adw. dr. Standa.

Lwów, 29 lipca 1888.

L. 4728 (5854 2—3)

Na dniu 11 października 1888 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 23 w Zarzeczu położonej wraz z młynem na takowej się znajdującym, Borucha Taubera własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 1200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 8540 zł.

Wadyum 427 zł. w. a.

Resztę ułatwiających warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 2 sierpnia 1888.

L. 4433. (5793 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Fedia Husaka w kwocie 43 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 października i 14 listopada 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż posiadłości wedle wyk. hip. l. 22 i połowy posiadłości wedle wyk. hip. l. 23 księgi gruntowej dla gminy Rudniki Jana Dawidiaka syna Fedka własnej, a to na pierwszym terminie posiadłość pierwsza za lub wyżej ceny szacunkowej 3000 zł. a druga 310 zł., zaś na drugim terminie także niżen cen szacunkowych sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi, co do pierwszej posiadłości 30 zł., zaś co do drugiej 31 zł.

Warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli, ktòrzyby po dniu 12 maja 1888, t. j. po wystawieniu wyciągu z księgi gruntowej, nabyli prawo rzeczowe na sprzedać się mających posiadłościach lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Jana Mićkiewicza z Mikołajowa.

Mikołajów, 29 maja 1888.

L. 19855. (5808 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru poeatku konsumcyjnego od mięsa w Staremmieście i w 38 miejscowościach do Staregomiasta należących wedle III klasy taryfowej na bezwarunkowy przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889, albo na bezwarunkowy przeciąg roku 1889 z milczącem przedłużeniem na dalsze lata 1890 i 1891, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 14 października 1888, od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cenę wywołania powyżej w pomnionego przedmiotu stanowi roczna kwota 3035 zł. 77 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wniesione do rozpoczęcia ustnej licytacyi najpóźniej do godziny 9 rano w dniu 15 października 1888, do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Saborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze i w ck. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce, Rudkach i Chyrowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
Sambor, 8 września 1888.

L. 8707. (5832 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na rzecz Pinkasa Stoffa, celem zaspokojenia sumy 1500 zł· aw. wraz z odsetkami po 6prc. od dnia 15 lutego 1886, bieżącymi, $^1/_3$% prowizyi, kosztami sądowymi w kwotach 20 zł. 44 ct., 15 zł. 82 ct, 11 zł. 72 ct., 3 zł. 72 ct. 12 zł. 71 ct., tudzież kosztami niniejszymi w ilości 11 zł. 36 ct. przymusową sprzedaż publiczną sumy hip. 10.000 zł. a. w. wraz z pn. na dobrach Babice l. wyk. hip. 197 c. 29 i 52 na rzecz dłużnika Michała Skórskiego ciężącej, która się odbędzie w gmachu sądowym bióro nr. 6 na dniu 15 października i 29 listopada 1888, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy w kwocie 10.000 zł.

Wadyum wynosi 500 zł.

Wyciągi hip. mogą być w tus. registraturze, zaś warunki licytacyjne w tus. ekspedycie przejrzane.

Przemyśl, 8 sierpnia 1888.

Z. 7618 (5798 2—3)

A V I S O.

Behufs Sicherstellung der Verfrachtung auf Strecken zu Land mittelst Zugthieren, und zwar von und zu nachstehenden Stationen:

Krakau—Podgórze—Wieliczka,
Podłęże—Niepołomice,
Rzeszów—Głogów—Kolbuszów—Trzęsówka,
Rzeszów—Łańcut,
Łańcut—Żołynia,
Oleszyce (Bahnhof) — Truppen-Unterkünfte im Gutsgebiete Zuków;
Jaroslau—Munina—Radymno;
Radymno—Michalówka—Krakowiec,
Chabówka—Neumarkt, wird am

25 September 1888

um 10 Uhr Vormittags im Amtslocale der k. k. Intendanz des I. Corps in Krakau eine schriftliche Offertverhandlung abgeführt.

Die diesbezügliche vollinhaltliche Kundmachung wurde in Nr. 214 der „Gazeta Lwowska“ vom 18 September 1888 verlautbart.

K. k. Intendanz des I Corps.

L. 8531 (5638 3—3)

C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze ozn.jmia, że w sprawie egzekucyjnej Wawrzyńca Przybylskiego przeciw Cezarowi Przybylskiemu o zapłacenie 4420 złr. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tymże sądzie obwodowym dnia 29 października i 30 listopada 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę części dóbr Suszyca rykowa Kandlerówka I. i Kandlerówka II., położonych w powiecie sądowym Staromiejskim w księdze gruntowej dla okręgu sądowego Samborskiego w wykazach hipotecznych l. 531 i 532 zapisanych dłużnika Cezara Przybylskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 8314 złr. a wadyum 830 złr. wa.

Przy pierwszym terminie dobra te tylko za lub wyzej ceny wywołania a przy drugim terminie nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomą intabulowaną wierzycielkę Józefę Kandlerową tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 17 lipca 1888 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na wyż rzeczonych częściach dóbr prawa rzeczowe uzyskali, oraz tych wszystkich interesowanych którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale nie albo nie należycie doręczone zostały, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora adwokata dra Witza z podstawieniem adwokata dra Kohna w Samborze.

Sambor, 10 sierpnia 1888.

L. 9311 (5681 3—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 26 października 1888 tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na dniu 26 listopada 1888 i poniżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej trzeciej części takowej, licytacya realności pod l. k. 30/48 w Tyśmienicy położonej, dłużnika Mikołaja Postołowskiego własnej, wedle Dom. VIII. p. 113 nr. 1 haer na rzecz c. k. uprz. Banku hipotecznego o 258 złr. 68 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1312 złr.

Wadyum 131 złr. wa.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w ts. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 24 lipca 18·8.

Konkursa.

L, 1073 (5825 3—3)

Celem stałego obsadzenia jednej posady nauczyciela z płacą 700 złr. a ewentualnie posady nauczyciela młodszego z płacą 420 zł. w tutejszych szkołach pospolitych męskich i jednej posady nauczycielki młodszej w IX szkole pospolitej z płacą 420 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o rzeczone posady, mają wnosić podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy bezpośrednio przełożonej do podpisanej Rady szkolnej okręgowej, najpóźniej do 15 października b. r.

Prawo prezentowania na rzeczone posady przysługuje tutejszej Radzie miejskiej.

Podania spóźnione lub należycie nie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Rada szkolna okręgowa miejska
W Krakowie, dnia 3 września 1888.

L. 12792 (5837 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora gimnazyum św. Jacka w Krakowie, z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 dz. u. p. nr. 46 i 15 kwietnia 1873 dz. u. p. nr. 4·.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca października b. r.

Lwów, dnia 4 września 1888.

L. 5828 (5812 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 180 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 18 października do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 11 września 1888.

L. 5870 (5858 2—3)

Przy mającym wejść w życie z dniem 1 grudnia 1888 Sądzie obwodowym i Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Jaśle, jest do obsadzenia posada lekarza więziennego z wynagrodzeniem w kwocie 200 złr. rocznie i dodatkiem za pełnienie czynności chirurgicznych w kwocie 50 złr. rocznie.

Ubiegający się o powyższą posadę wniosą podania kompetencyjne do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie do dnia 5 października 18·8.

Kandydaci pozostający w służbie publicznej wniosą odnośne podania za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy.

Kraków, 12 września 1888.

L. 1254/R. s. o. (5463 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczysielskich w powiecie kołomyjskim:

1. Na posady nauczycieli w 1 klasowych szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem 1) w Chlebiczynie leśnym, 2) w Sorokach, 3) Werbiązu niżnym i 4) w Ispasie.

2. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem 1) w Ceniawie, 2) w Czeremchowie, 3) Debesławcach i 4) w Rakowczyku.

Prawo udzielania prezenty na powyższe posady przysługuje dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o jedną z posad powyżej wymienionych nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curiculum vitae) zaopatrzone prośby, za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do dnia 20 października 1888.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane zwróci się bez skutku.

Stale zamianowani nauczyciele (nauczycielki) winni dołączyć także dekret, którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas służby przedetatowej, względnie prowizorycznej.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej
W Kołomyi, dnia 25 sierpnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 13720 (5857 2—3)

S p r o s t o w a n i e

W edykcie I. zbiorowym z dnia 24go lipca 1888 do l. 7605|88 odnoszącym się do ksiąg gruntowych dla różnych gmin katastralnych i do wykazów tabularnych, umieszczonym w nrach 177, 178 i 179 z roku 1888 „Gazety Lwowskiej“ poniżej ustępu II. w ustępie dalszym w wierszu piątym po słowach: „wszelkie nowe prawa“ opuszczono: „czy własności, zastawu“ co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd krajowy wyższy
Kraków, 11 września 1888.

Upadłości.

L. 10707. (5843 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwi·k się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się mają tek Mailecha Ehrenfreunda, kupca w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego Praczyńskiego, komisarzem konkursowym, zaś c k. notaryuszowi p. Frankowskiemu, poleca, ażeby spisanie majątku masy konkursowej natychmiast przedsięwziął. Dalej poleca Sąd c. k. kanceliście Markowskiemu, aby sklep i wszystkie do niego należące przechowki, od których klucze w Sądzie w biurze nr. 23 złożone są, po opatrzeniu takowych pozamykał, opieczętował i protokół z tej czynności przedłożył.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Wilhelma Rosenbacha z zastępstwem p. dr. Smutnego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 1 października 1888, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 października 1888, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie przez p. komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płyność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, dnia 15 września 1888.

(5871 1—3)

Do likwidacyi poniżej zgłoszonej wierzytelności, powzięcia uchwały nad sposobem zrealizowania wierzytelności książkowych i sprawdzenia rachunku przychodów i wydatków masy konkursowej Dawida Apothekera, wyznaczam termin na dzień 3 października 1888 o godzinie 10 rano, na który ogół wierzycieli wzywam.

Husiatyn, 12 września 1888.
Za c. k. komisarza konkursowego.

Kuratele.

L. 8232 (5818 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, że Paraska Huziów z Manasterska została uznana za głupkowatą i że ustanowiono dla niej kuratora w osobie Wasyla Bałahuraka z Moskałówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów 28 lipca 1888.

L. 7719 (5835 2—3)

Mikołaj Buczok z Cisowa uznany głupowatym, kuratorem ustanowiono Hnata Buczok z Cisowa.

C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, 25 sierpnia 1888.

Wyroki prasowe.

Z. 202. (5529)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 17 der periodischen Druckschrift „Slovan“ vom 1. September 1888 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Žadejme Korunovaci“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 August 1888.

Z. 204. (5595)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 17 der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1. September 1888 enthaltenen Aufsätze mit der Aufschrift: „Schönerers Strafantritt“ in den Stellen von „Gott schütze Dich“ bis das „Martyrium“ und von „Jüdische Schlangenklugheit“ bis „Dank gebracht“; II. mit der Aufschrift: „Einsendungen zum Strafantritte Schönerers“ in der Stelle von „Ein Geschäftsmann“ bis „Steuerzahler behandelt“ das Verbrechen nach §. 300 und 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27. August 1888.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 35 der periodischen Druckschrift: „Vorwärts! Zeitschrift für Buchdrucker- und verwandte Interessen“ vom 31. August 1888 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Freiwillige Sclaven“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 31 August 1888.

Z. 205. (5631)

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft vom 25. August 1888, Z. 2041/7·l, die durch dieselbe am selben Tage vollzogene Beschlagnahme der Nr. 35 der periodischen Druckschrift „Wiener-Neustädter Zeitung“ vom 25. August 1888 wegen Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des §. 305 St. G. in Gemäßheit der §§. 487 und 489 St P. O. bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung nach §. 493 St. P. O. ausgesprochen.

Wr.-Neustadt, 28. August 1888.

Das k. k. Oberlandesgericht Wien hat mit hohem Erlasse vom 21. August 1888, Z. 11879, über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft Wr.-Neustadt gegen den diesge-

richtlichen Beschluß des k. k. Kreisgerichtes Wr.-Neustadt als Preßgericht vom 10. August 1888, Zahl 3480, zu erkennen befunden: Der Inhalt des in der Nr. 32 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt", Wr.-Neustadt, 8 August 1888, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Zwangslagen und Verordnungen" begründet in seinem ganzem Umfange, insbesondere aber in den Stellen von „Wenn mit den ersten Blüthen" bis „zu überrieseln", „Sie waren niedergegangen" — „Schwurgerichte zu Boden", „Die Regierung befindet" — „Verordnungen verschüttet", „Da aber bei dem herrschenden" — „Amt und Gericht", „Es sieht völlig so aus" — „doch zu denken" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. Es wird daher gemäß § 489 St. P. O. die über Auftrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Wr.-Neustadt von der Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätigt, das Verbot der Weiterverbreitung derselben gemäß § 493 St. P. O. ausgesprochen, und auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare in Gemäßheit des § 37 P. G. erkannt.

Wr.-Neustadt, 28. August 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12992. (5720 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Rafała Sporna przeciw Ozyaszowi Spiro o 100 zł. dla nieobecnego egzekuta Ozyasza Spiro adw. dr. Wiktora Szancera kuratorem zamianował.

Tarnów, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 3653. (5850 2—3)

Zawiadamia się Adama Fryzła z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Maryannie z Fryzłów Jagodzińskiej wniósł ck. uprz. galic. Zakład kred. włość. we Lwowie w likwidacyi, pozew z 28 stycznia 1888, l. 782 o zapłacenie pięciu rat po 12 zł. i reszty kapitału 12 zł. 16 ct. wa., że dlań kuratorem tut. adw. dr. Bryka ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 25 września 1888, o godzinie 9 rano wyznaczono.

Jest więc jego rzeczą alboo sobiście na tym terminie się stawić, lub innego pełnomocnika sobie obrać, lub też ustanowionemu zastępcy wszelkich środków obrony dostarczyć inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Kolbuszowa, 23 sierpnia 1888.

L. 6720. (5849 2—3)

C. k. Sąd powiatowy jaworowski ustanowił na wniesione przez Herscha Wolfanga zgłoszenie prawa własności do parceli budowlanej 357 wyk. hip. l. 312 gm. kat. Jazów nowy objętej na imię Józefa Toporec w pisanej dla nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Józefa Toporec kuratorem Mikołaja Zyłę z Jazowa nowego i temuż uchwałę z 29 sierpnia 1888, l. 6720 z terminem na 3 października 1888, doręczył.

Józefa Toporec wzywa się aby potrzebnych informacyi kuratorowi dostarczył.

Jaworów, 29 sierpnia 1888.

L. 28762. (5823 3—3)

Począwszy od 1 września br, można pocztą przesyłać naboje z mieszanego materyału (metalu, tektury i papieru) za dochowaniem przepisów rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, finansów i policyi z dnia 11 lutego 1860 (Dz. up. nr. 39) odnoszących się do wygotowania tak zwanych certyfikatów na przewożenie amunicyi pod następującemi warunkami:

1) Naboje z mieszanego materyału muszą być w ten sposób sporządzone, aby cała ilość prochu była w metalicznej dolnej części naboju korkiem lub przybitką z papieru, sierci itp. szczelnie zamkniętą i to tak, aby przy uszkodzeniu pojedynczego naboju wysypanie prochu nastąpić nie mogło a włożona łuska z tektery wyłącznie do wysypania śrótu służyła.

2) Takie naboje należy w blaszanych lub kartonowych pudełkach obok siebie zapakować i watą lub innym materyałem wypełnić, aby się podczas przewozu nie poruszały. Dalej należy te pudełka zalepić, oprócz tego szpagatem w formie opaski związać i tak obok siebie w dobrze przystające, trwałe skrzynki z drzewa zapakować i ewentualnie pozostające wolne miejsca tektura, skrawkami lub suchemi kłakami wypełnić, aby poruszanie się w skrzynkach podczas przewozu było zupełnie wykluczone.

Ścianki skrzynki muszą być 2·5 do 3 centymetry grube i zapomocą śrub drewnianych spojone.

Waga pojendynczej przesyłki nie może pięć kilogramów przewyższać.

Skrzynki zawierające naboje z mieszanego materyału muszą być oprócz tego przez nadawcę plombą zaopatrzone i wszystkie powierzchnie z wyjątkiem dla adresu przeznaczonej czerwonym papierem oklejone.

Zawartość należy dokładnie oznaczyć tak na przesyłce. jakoteż w liście przesyłkowym, a nadawca musi do tejże dołączyć deklaracyę przez niego datowaną i podpisaną, gdzie też oznaka plomby jest wyrażoną.

Deklaracya ta ma tak opiewać:

D e k l a r a c y a.

Znając przepisy rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 30 lipca br. l. 39201, oświadcza niżej podpisany, iż w załączonym liście przesyłkowym podana znakiem, ... plombowana przesyłka zawiera naboje z mieszanego materyału, których konstrukcya i opakowanie wymogom niniejszego rozporządzenia odpowiada i obowiązuje się tenże odpowiadać za każdą szkodę wynikłą w skutek mylnego podania tejże deklaracyi.

(Datum) (Podpis)

K'okolwiek pod fałszywą lub niedokładną deklaracyą eksplodujące materye na pocztę nadaje albo nie uwzględnia środków bezpieczeństwa przepisanych jako warunek do nadania kapsli, pól palnych i nabojów metalowych, musi oboą ustawą karną lub szczegółowemi rozporządzeniami ustanowionych kar, unormowaną w § 2 ordynacyi poczty wartościowej z roku 1838, karę konwencyonalną w kwocie 25 zł· zapłacić i jest za każdą szkodę z tego wynikającą odpowiedzialnym.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
Lwów, dnia 3 września 1888.

Kundmachung

Vom 1 September 1888 angefangen werden Patronen aus kombinirtem Materiale (Metall und Pappe, Papier) gegen Einhaltung der Vorschriften der Verordnung der Ministerien des Inneren, der Justiz, der Finanzen und der Polizei vom 11 Februar 1860 (R. G. Bl. Nr. 39) betreffend die Ausfertigung der sogenannten Munitionsbegleitscheine unter folgenden Bedingungen zum Posttransporte zugelassen:

1. Patronen aus kombinirtem Materiale müssen derart erzeugt sein, dass die ganze Quantität des Pulvers im metalenen Patronenuntertheil durch einen Pfropfen oder Spiegel aus Kuhharen, Flussdeckel e. t. c. abgeschlossen ist, so zwar dass selbst beim Brechen der einzelnen Patronen ein Ausrinnen des Pulvers nicht stattfinden kann und die eingesetzte Hülse aus Pappe „auschliesslich" zur Aufnahme der Schrota dient.

2. Derlei Patronen sind in Blechschachteln oder steifen Kartons partienweise zu verpacken und durch Watte oder sonst ein Ausfüllmaterial gegen das Schlottern beim Transporte zu schützen.

Die zur Verpackung verwendeten Blechschachteln oder Kartons sind zu verkleben, ausserdem noch mit Spagat im Kreuzbande zu überbinden und sodann dicht neben und übereinander in gut gefügten festen Holzküsten zu verpacken und etwaige leere Zwischenräume mit Pappe, Papierabfällen oder trockenem Werg so fest auszufüllen, dass ein Schlottern in der Kiste während der Beförderung ausgeschlo sen ist.

Die Kistenwände müssen 2·5 bis 3 Zentimeter stark sein und sind mit Holzschrauben zu verschliessen.

Das Gewicht der einzelnen Sendungen darf 5 Kilogramm nicht übersteigen.

Die Kisten mit Patronen aus kombinirtem Hülsenmaterial sind überdies von dem Absender mit einem Plombeverschlusen zu versehen und ihre sämmtlichen Flächen, mit Ausnahme der für die Adresse bestimmten Fläche mit rothem Papier zu überkleben.

Der Inhalt ist sowohl auf der Sendung als auf der Begleitadresse genau zu bezeichnen und hat der Absender ausserdem eine von ihm datirte und unterfertigte Erklärung, worin auch das Zeichen der Plombe anzugeben ist, der Postbegleitadresse beizufügen. Diese Erklärung hat zu lauten:

E r k l ä r u n g:

In Kenntnis der Bestimmungen der Verordnung des k. k. Handelsministeriums vom 30 Juli 1888, Zl. 29.201, erklärt der Gefertigte, dass die in der beiliegenden Postbegleitadresse angegebene, mit dem Zeichen . . . . . plombirte Sendung Patronen aus kombinirtem Hülsenmaterial enthält, deren Konstruktion und und Verpackung den Bestimmungen der bezogenen Verordnung entspricht und haftet derselbe für jeden aus einer entwaigen Unrichtigkeit dieser Erklärung erwachsenden Schaden.

(Datum) (Unterschrift)

3. Wer unter falscher oder ungenauer Deklaration explodirbare Stoffe Postbeförderung aufgibt, oder die als Bedingung für die Annahme von Zündhütchen, Zündspiegeln und Metallpatronen vorgeschriebenen Sicherheitsmassregeln ausseracht lässt, hat neben den durch das Strafgesetz oder durch spezielle Verordnungen felstgesetzten Strafen die im §. 2 der Fahrpostordnung vom Jahre 1838 normirte Conventionalstrafe von 25 fl. zu erlegen und haftet ausserdem für allen etwa entstehenden Schaden.

K. k. Post und Telegrafen-Direction
Lemberg, am 3 September 1888.

L. 5577 (5742 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, że P. Karolina Mareschowa właścicielka dóbr w Kopciach dnia 28 lipca 1888 l. 5577 wniesła przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu P. Kazimierzowi Gruszczyńskiemu pozew do postępywania pisemnego o wykreślenie połowy sumy 1100 złr. wa. zpn. na rzecz Józefa Gruszczyńskiego na kartach C. whl. 601 i 603 dóbr Kopcie i Błażówka zaintabulowanej i że w załatwieniu tego pozwu takowy uchwałą z dnia 9 sierpnia 1888 l. 5577 doręczono równocześnie ustanowionemn dla pozwanego kuratorowi adwokatowi w Rzeszowie, dr. Fechtdegenowi do wniesienia obrony pisemnej w ciągu 90 dni.

W skutek tego wzywa się pozwanego Kazimierza Gruszczyńskiego aby w powyższym czasie albo sam swą obronę podjął lub potrzebnych informacyj i środków dowodowych ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub wreszcie innego zastępcę sobie obrał.

Rzeszów, 9 sierpnia 1888.

L. 13795 (5845 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. Sekcya II we Lwowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Baczmańskiego, że na wytoczony przeciwko niemu pod dniem 29 sierpnia 1888 l. 13795 pozew Bartłomieja, Jana i Jędrzeja Czuczwarów o własność gospodarstwa pod l. 2 w Pasiekach zubrzyckich wykazem hipot. l. 11 objętego, wyznaczono do rozprawy ustnej termin w Sądzie tutejszym na dzień 18 października 1888 o godzinie 10 przed połudiem i ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Krosińskiego ze substytucyą adw. dr. Sołowija.

Wzywa się przeto Franciszka Baczmańskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił, inaczej następstwa z zaniedbania tego dlań wyniknąć mogące sobie samemu będzie musiał przypisać.

Lwów, 1 września 1888.

L. 36055 (5782 1—3)

Lwowski ck. Sąd krajowy niniejszem wzywa posiadacza zaginionej obligacyi indemnizacyjnej galicyi wschodniej nr. 7419 lit. A. na 500 złr. wa. opiewającej jako kaucya służbowa ck. zarządcy dóbr skarbowych Henryka Massatscha winkulowanej a dnia 31 października 1885 wylosowanej aby obligacyę tę najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż inaczej po bezowocnym upływie tego terminu wyżpomienioną obligacya za amortyzowaną, uznaną zostanie.

We Lwowie, 25 sierpnia 1888.

L, 9794 (5759)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Seweryna Barona Brunnickiego gorzelnia i wołownia w Żerawce".

Tarnopol, 11 sierpnia 1888.

L. 37824 (5783)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Moses Goldreich i Chaim Roth" przedsiębiorstwo fabrykacyi mydła i świec w Zamarstynowie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych z tem dołożeniem wpisano, że firmę tę podpisywać będą Moses Goldreich i Chaim Roth łącznie.

We Lwowie, 1 września 1888.

L. 39485 (5803 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Efroima Laufera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu i innymi na żądanie Banku hipotecznego we Lwowe pto 1000 złr. nakaz zapłaty 1 września 1888 l. 37897 wydano, i takowy kuratorowi adw. Krosińskiemu z substytucyą adw. Sołowija doręczono.

Wzywa się więc Efroima Laufera aby ustanowionemu potrzebnych informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi doniósł, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 13 września 1888.

L. 39486 (5802 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia na prośbę banku hipotecznego de praes 12 września 1888 l. 39486 w celu doręczenia tus. nakazu zapłaty z dnia 1 września 1888 l. 37898 pto 960 zł. wa. z pn. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Efroima Laufera kuratorem tegoż adw. dra Krosińskiego z zastępstwem p. adw. dra Sołowija temuż powyższy nakaz zapłaty doręcza, zaś kuranda Efroima Lautera wzywa aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 13 września 1888.

L. 10337 (5870 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego, przeciw Janowi Gozdeckiemu pto 17 zł. 20 ct. w. a. z pn., ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Israela Ral Schapiry kuratorem adwokata tut. dr. Bernarda Grossa, któremu winien powyższy nieobecny udzielić informacye potrzebne, albo wymienić Sądowi innego zastępcę, albowiem inaczej sam sobie skutki z zaniedbania tego wynikłe przypisze.

Brody, dnia 26 czerwca 1888.

L. 2671 (5816 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Antoninę Düll, że 7 lutego 1888 do l. 733 wniósł przeciw niej Izaak Starkmann pozew o zapłacenie 37 zł. 72 ct., że w tej sprawie równocześnie dla niej kuratora w osobie Piotra Kotowicza z Cieszanowa ustanowiono, i że do rozprawy termin na 17go października 1888 o godz. 8 z rana wyznaczono.

Wzywa się więc Anntoninę Düll, by na terminie powyższym albo sama stanęła, albo ustanowionemu kuratorowi środki obronne udzieliła, lub innego obrońcę sobie ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie sama sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiała.

Cieszanów, 5 sierpnia 1888.

L. 36485 (5801 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż w skutek podania Schulima Wolken do l. 28838/87 dozwolono uchwałą z 16go lipca 1887 l. 28838 intabulacyę Szulima Wolken za właściciela sumy 1200 zł. m. k. zpn. ciężącej w stanie biernym sumy 180 dukatów, na realności pod l. $6\frac{3}{4}$ i $\frac{2}{3}$ częściach realności pod l. $7\frac{3}{4}$ we Lwowie hipotekowanej. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu właścicielowi realności pod l. $6\frac{3}{4}$ Abrahamowi Ziller do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Bodeka z zastępstwem adwokata dr. Nathansohna ustanowionego kuratora ad actum.

Wzywamy niniejszym edyktem Abrahama Zillera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

We, Lwowie 1 września 1888.

L. 3876 (5817)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Lachów Dybowską, że rezolucye z 27 stycznia 1888 l. 7823 i z 20 kwietnia 1888 l. 1760 dozwalające na podział i wpis prawa własności realności wykazem hipotecznym 89 gminy Straszęcin objętej, ustanowionemu kuratorowi Stanisławowi Jasińskiemu doręczone zostały.

C. k. Sąd powiatowy
Dębica, 11 lipca 1888.

L. 13464 (5831 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomej z obecnego miejsca pobytu egzekutki Emilii Masłowskiej w sprawie wekslowej tarnowskiej Kasy oszczędności o 54 zł. w. a. z pn., celem doręczenia uchwały z 5 lipca 1888 l. 9317 i dalszych możliwych w tej sprawie uchwał, kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera ze substytucyą dr. Ludwika Glasera i o tem Emilię Masłowską zawiadamia.

Tarnów, dnia 6 września 1888.

L. 12500 (5830 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Perlę z Knopfów 1o Druker 1o Ingber, że dla niej w sprawie zaintabulowania sumy 10 złr. 63 ct. wa. z pn. na kursie ciężarów wykazu 32 ks. gr. na Grabówce w Tarnowie na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności ustanowił adw. dra Leopolda Glazera kuratorem.

Tarnów, 6 września 1888.

L. 9696 (5835)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 18 sierpnia 1888 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Isumer Rothstein handlarz zbożem" w Radymnie.

Przemyśl, 29 sierpnia 1888.

L. 35688. (5727 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa każdego możliwego dzierżyciela zgubionej książeczki galic. kasy oszczędności we Lwowie nr. 42542 opiewającej na imię „Tekla Janiszewska“ z pierwotną wkładką 100 złr. wniesioną dnia 5 lipca 1881 a której stan z dniem 1 stycznia 1886 wynosił 57 złr. ażeby roszczenia do tej książeczki wkładkowej w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego umieszczenia w Gazecie Lwowskiej tego obwieszczenia tem pewniej tutejszemu sądowi oznajmił, ileże w razie przeciwnym takową się unicestwi na ponowne żądanie Tekli Janiszewskiej.

We Lwowie, 25 sierpnia 1888.

L. 4042. (5776 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych przy firmie „Jakób Gross w Lipniku“, że pomimo nastąpionej dnia 15 listopada 1887, śmierci Ferdynanda Grossa jawnego spólnika, spółka ta między pozostałymi dwoma jawnymi spólnikami Jakóbem i Ludwikiem Grossami nadal istnieje.

Wadowice, dnia 11 sierpnia 1888.

L. 2218. (5829 1—3)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 31 października 1888, losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego będzie począwszy od 20 września b. r. zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z ck. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 12 września 1888.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Jesienny Jarmark na konie w Krakowie. 5558

W dniu 23 września 1888 rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę P. Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 25 września 1888 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na targowisku na Groblach.

Wyjaśnień udzielać będzie Wydział III Magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmować zgłoszenia i odbierać odnośne korespondencye.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 7 sierpnia 1888 r.

(Przedruk nie będzie płaconym).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.